

POGODA

Dziś będzie częściowo pochmurnie i łagodnie, temperatura w dzień około 80 stopni, w nocy 57 stopni. We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura najwyższa 78 stopni. Wschód 5:16, zachód 8:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 118 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 20 Czerwca (June 20), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

DZIŚ POPŁYNIE NAFTA Z ALASKI

Pogotowie Policji Francuskiej

Ludożerca Idi Amin

London. (UPI) — Henry Kyemba, były ugandyjski minister zdrowia, który poprosił o azyl polityczny w Wielkiej Brytanii, ogłosił w dzienniku londyńskim "Sunday Times" artykuł na prawach wyłączności, w którym ujawnia, że Idi Amin dopuszczał się ludożerstwa, zjadając pewne organy ludzkie i części ciała ludzkiego.

"Wstyd mi przyznać, że gdy byłem ministrem zdrowia, przy różnych okazjach wyznawał mi on z dumą, że zjadał albo poszczególne organy, albo części ciała swych ludzkich ofiar. . . Nie mam wątpliwości, że mówił on to z całą powagą. . . Podkreślał także z naciskiem, że miały słony smak. . . Kiedy byłem ministrem, lekarze niejednokrotnie mówili mi o dowożonych do szpitalnych ciałach, które były w tajemniczy sposób zniekształcone. . . W 1974 roku, kiedy został zamordowany brygadier Charles Arube, Amin zażądał, aby samotnie dopuszczono go do kostnicy szpitala Mulage, celem "zidentyfikowania" zwłok. Pozostał on w kostnicy przez pewien czas i tylko jeden Bóg wie, jakie makabryczne tam odprawiał obrządkii."

Kyemba, który swego czasu był także sekretarzem osobistym Amina powiedział, że ugandyjski dyktator, który z trudem tylko może pisać i czytać, uważa Ugandę, jej zasoby i jej ludność za swoją prywatną własność. "Ten dobroduszy, prosty żołnierz, którego dojście do władzy powitano tańcami na ulicach, zamienił się obecnie w zniechęconego, wywołującego strach i grozbę nieobliczalnego dyktatora, zdolnego do niewiarygodnych wyczynów."

Kyemba stwierdził także, że większość najzłodszych w kraju ludzi z obozu rządzącego została bądź zdmisjonowana, bądź zamordowana przez zniechęconą tajną policję Amina, która korzysta z prawa terroryzowania ludności.

"Nie wierzę, aby reżym Amina mógł się długo utrzymać, ale dopóki nie nadejdzie dzień jego obalenia, nie będzie w moim kraju pokoju ani dobrobytu"—powiedział Kyemba, który jest także wiceprzewodniczącym WHO — Światowej Organizacji Zdrowia.

Umarł Twórca Rakietnictwa

Washington. (UPI) — Wernher von Braun, naukowiec pochodzenia niemieckiego, którego rakiety terroryzowały Londyn w czasie II wojny światowej, a który w kilkadziesiąt lat potem wysłał Amerykanów na księżyc umarł we wtorek, 14-go czerwca na raka. Von Braun zwany był twórcą rakietnictwa.

W 1932 r. zaczął pracować dla rządu niemieckiego i został kierownikiem małego centrum rozwoju rakietnictwa. W pięć lat później jego grupa przeniosła się do Peenemunde nad Bałtyk i pracowała nad rakietami typu V. Po upadku III Rzeszy von Braun i ok. stu jego kolegów poddało się armii amerykańskiej. Przez długie lata pracował potem dla NASA i był twórcą rodziny rakiet zwanych Saturn.

Tajna Dyplomacja

Londyn (UPI) — Były sekretarz stanu Henry Kissinger powiedział w wyłącznym wywiadzie dla londyńskiego "Observera," że rząd prezydenta Cartera posługuje się tą samą metodą, którą on stosował i za którą był krytykowany — a mianowicie tajną dyplomacją.

Kissinger jest zdania, że poważne rokowania wymagają poufności i że przed osiągnięciem celu szczegóły tych rokowań nie powinny być ujawniane.

Po Pogroźkach o Zamachu Na Breżniewa

Anty-sowiecka Demonstracja Na Polach Elizejskich

Paryż (UPI) — Na kilka godzin przed przybyciem Leonida Breżniewa do Paryża z oficjalną, trzdzińową wizytą, policja francuska postawiona została w stan pogotowia w odpowiedzi na serię pogroźek o przygotowywanym zamachu na życie przywódcy komunistów sowieckich.

Najpierw francuska agencja prasowa powiadomiona została telefonicznie przez anonimowego informatora, że organizacja ukrywająca się pod kryptonimem "Młodej Rewolucji Europejskiej" umieściła bombę zegarową w sali przyjęć na lotnisku paryskim oraz, że "komandosi" tej organizacji zatrzymali międzynarodowy pociąg, aby w ten sposób zaprotestować przeciw wizycie Breżniewa.

Istotnie — pociąg podmiejski został zatrzymany przez grupę niezidentyfikowanych osobników na (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

A Jednak Zwyciężyła Opozycja

Dublin (UPI) — Wbrew przewidywaniom i wbrew przedwczesnym zapowiedziom, w wyborach parlamentarnych w Republice Irlandzkiej zwyciężyła opozycyjna partia Fianna Frail pod przewodnictwem b. premiera Jack Lyncha, która pokonała rządzącą koalicję premiera Liam Cosgrave.

Zwycięstwo opozycji jest nie tylko zaskakujące, ale i przekonujące, ponieważ partia Fianna Frail zdobyła 84 mandaty w Parlamencie, liczącym 148 posłów, podczas gdy koalicji przypadło 60 mandatów, a 4 kandydatom niezależnym.

Zwycięski Lynch już rozpoczął rozmowy, umożliwiające mu sformowanie nowego rządu, który zostanie oficjalnie zatwierdzony na pierwszej sesji nowego Parlamentu w dniu 5 lipca.

Przypuszcza się, że premier Lynch odegra większą niż Cosgrave rolę w wygaszeniu wojny domowej w Irlandii Płn.

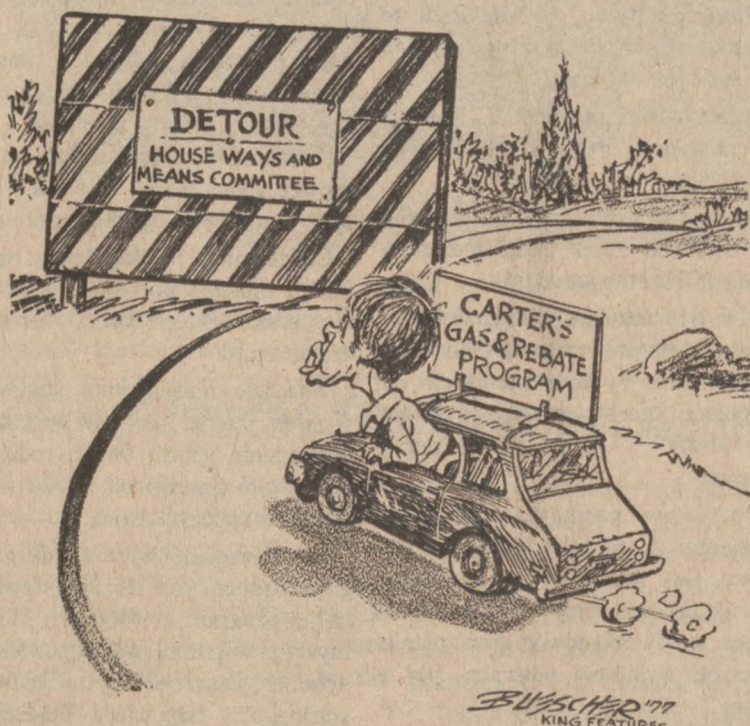
Rzecznik rządu powiedział, że zaskakująca porażka koalicji rządzącej jest wynikiem międzynarodowej recesji i odpowiedzią społeczną na inflację i bezrobocie w Republice Irlandzkiej.

Niewątpliwie do porażki przyczynili się też rolnicy, którzy po wprowadzeniu specjalnych podatków na rolników, odmówili rządowi swego poparcia.

Sen. R. Dole w Kwestii Tajwanu

Washington (UPI) — Senator Robert Dole (R-Kan.) oświadczył, iż wszelkie próby administracji uznania Chin komunistycznych kosztem stosunków dyplomatycznych z Tajwanem, wywołałyby poważny opór prawicy w Kongresie. Dole przytoczył przykłady Kuby i Wietnamu, gdzie członkowie obu izb ustawodawczych zajęli dosyć sztywne stanowisko w kwestii warunków normalizacji stosunków z w/w krajami. Senator przestrzega również rząd amerykański przed pośpiesznym wycofaniem wojsk USA z Korei Południowej.

Czy Dojędzie Do Celu Okreśną Droga?



Serbski Redaktor Ofiarą Mordu

Chicago. (CST) — Redaktor antykomunistycznego, serbskiego organu prasowego w Chicago został zamordowany w redakcji, mieszczącej się pnr. 3909 West North. Drugą ofiarą zbrodni jest 9-letnia dziewczynka, którą przypuszczalnie zabito, aby nie było świadków tragedii.

Red. Dragisla Kasikovicz, lat 44, był zatrudniony w tygodniku "Liberty", mieszczącym się w kwatery serbskiej organizacji Serbian National Defense Council of America. Ivanka Milosevicz była córką narzeczonej Kasikovicza.

Serbian Defense Council oskarża agentów komunistycznych z Jugosławii o zbrodnię. Dragica Milosevicz, matka dziewczynki twierdzi, iż członkowie organizacji wielokrotnie byli szpiegowani przez nieznaną osobników i że Kasikovicz nawet przewidywał, że może być na niego zamach.

Matka z córką mieszkały tuż nad redakcją na West North Avenue. Policja twierdzi, iż ofiary były pobite oraz zadgane nożem. Zwłoki znalazła Mrs. Milosevicz, kiedy wróciła z pracy o 4-ej nad ranem i zobaczyła, że w redakcji pali się światło.

Przed przybyciem do Stanów Zjednoczonych w 1965 roku, Kasikovicz był więźniem politycznym w Jugosławii. Jak na razie brak jest śladow w śledztwie podwójnego mordu.

Obniżka Ceny Hurtowej Kawy

Cincinnati. (UPI) — Drugi pod względem wielkości producent kawy w kraju, Folger Coffee Co. zredukowała pod koniec ub. tygodnia cenę hurtową o 30 centów. Obniżka ta wchodzi w życie natychmiast i ustala cenę hurtową za funt kawy tej firmy równą \$3.68. Motywem tej decyzji jest obniżka cen importowanej, surowej kawy. Niższa cena hurtowa powinna wkrótce znaleźć odbicie w nieznacznie obniżce ceny detalicznej (którą konsumenci placą w sklepie).

Koalicja

Tel Aviv. (UPI) — Dwie małe ortodoksyjne partie religijne zgłosiły oficjalnie gotowość przystąpienia do koalicji premiera-nominaata Menachema Begin, umożliwiając mu stworzenie pierwszego, w 29-letniej historii Izraela prawicowego rządu.

W RAP Nadal Gorąco

Johannesburg. (UPI) — W Republice Afryki Południowej, a w szczególności w osiedlu Soweto, nadal trwają rozruchy murzyńskie. Do tej pory w wyniku tych rozruchów zginęło 11 osób, w tym jeden biały policjant, a 44 odniosło rany.

Rezolucja Derwińskiego

Washington. (kor. wł.) — Kongresman Edward Derwiński (R-Ill.) był jednym z głównych inicjatorów rezolucji, dotyczącej praw humanitarnych, podjętej w Izbie Niższej z okazji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Belgradzie. Rezolucja była przyjęta jednogłośnie wcześniej w Komitecie Stosunków Międzynarodowych, którego kongr. Derwiński jest członkiem.

Rezolucja domagała się poświęcenia na Konferencji czasu kwestii poszanowania praw ludzkich na całym świecie, z uwzględnieniem sytuacji wewnętrznej i w tym aspekcie w Związku Sowieckim i krajach Wschodniej Europy.

Strażnik z Brushy Mountain Zwolniony

Petros, Tenn. (UPI) — Floyd Hooks, strażnik więzienia w Brushy Mountain został zwolniony za zaniebanie obowiązków służbowych. Podczas ucieczki grupy więźniów znajdował się na wieży obserwacyjnej w odległości 75 jardów od miejsca, w którym więźniowie przekroczyli mur.

Hooks tłumaczył się, że w tym samym czasie obserwował innego więźnia, który udawał, że próbuje ucieczki. Na temat swej dymisji nie dał żadnego komentarza. Zwierzchnicy zarzucają mu, że nie zwracał dostatecznej uwagi na powierzoną jego opiece część dziedzina więziennego. Jeden z jego przełożonych powiedział też: "Jedni mówią, że on czytał. Inni mówią, że patrzył w inną stronę. Nie wiem co on mógł czytać, może nawet "Wojnę i pokój".

Aprobowano Rozpoczęcie Budowy Siłowni

Washington. (UPI) — Douglas Costle, szef Environmental Protection Agency odrzucił argumenty ekologicznych epozycjonistów i zatwierdził system chłodzenia dla planowanej w Seabrook, N.H., siłowni atomowej. W ten sposób usunięta została ostatnia przeszkoda na drodze do realizacji inwestycji.

Costle stwierdził, iż upewnił się, że odprowadzanie do oceanu ciepła wody nie będzie miało ujemnego wpływu na środowisko. Proponowany system chłodzenia odpowiada wszystkim normom wymaganiowym, które zostały ustalone przez rząd federalny.

Krew Na Granicy

Bangkok (UPI) — Na spornej granicy syjamsko-kambodżańskiej, w czasie starcia ogniowego komuniści zabili pięciu syjamskich "marines."

Prawa Ludzkie — Warunkiem Pokoju

Warszawa. (NC) — Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński, przemawiając do 20,000 wiernych, uczestniczących w tradycyjnej procesji Bożego Ciała, powiedział, że pokój społeczny w Polsce uzależniony jest od respektowania praw ludzkich.

"Modlimy się o pokój społeczny dla naszego narodu, o pokój w naszym życiu domowym. . . Podkreślamy wielokrotnie, że ten pokój społeczny zależy od poszanowania podstawowych praw ludzkich i obywatelskich".

W czasie przemówienia Prymasa, u jego boku znajdował się Nuncjusz Apostolski do specjalnych poruczeń i emisariusz Watykanu do roboczych kontaktów z rządem PRL — arcybiskup Luigi Poggi, który przybył z jeszcze jedną wizytą do Polski.

Trwa Handel "Żywym Towarem"

Bonn (UPI) — Po niedawnej wymianie sowieckiego obrońcy praw ludzkich Władimira Bukowskiego na komunistę chilijskiego Luisa Corvalana, określonej przez opinię światową jako "handel żywym towarem", doszło w sobotę do nowej wymiany tego typu, gdy komuniści wschodnio-niemieccy wypuścili 11 więźniów politycznych wzamian za jeszcze jednego komunistę chilijskiego — Jorge Montesa.

Wymiana dokonana została z zachowaniem pełnej tajemnicy w punkcie granicznym Herleshausen, odległym o 100 mil na północny-wschód od Frankfurtu.

Dopiero po załatwieniu "transakcji" ambasada Chile w Bonn podała wiadomość o tej wymianie. Ambasada ujawniła też, że Montes, były senator komunistyczny, został uwięziony w 1975 roku.

Ambasador, pani Lucia Gevert przyjechała na lotnisko frankfurckim, dokąd przyjeżdżali na pokładzie odrzutowca chilijskich linii lotniczych LAN, wręczyła mu paszport chilijski i przekazała władzom zachodnio-niemieckim.

Z Frankfurtu przewieziono Montesa helikopterem do Herleshausen, gdzie wymieniono go na jedenastu więźniów wschodnio-niemieckich.

Chile twierdzi, że wymiana została dokonana na prośbę rządu NRF. Przedstawiciel tego rządu — Egon Franke, boński minister do spraw stosunków między państwami niemieckimi, powiedział, że "ze względów humanitarnych" nie może ani zidentyfikować zwolnionych przez komunistów więźniów, ani też podać żadnych bliższych szczegółów na temat dokonanej wymiany.

Komuniści wschodnio-niemieccy robią od lat lukratywne interesy na wymianie więźniów politycznych, biorąc za nich okup od NRF sięgający \$75,000 od osoby.

Minister Franke przyznał, że w ciągu kilku lat ostatnich wykupiono w ten sposób 5,000 ludzi.

Protest Spikerki

Detroit. (UPI) — Spikerka telewizyjna tutejszej stacji WJBK-TV zrezygnowała z posady na znak protestu wobec wywiadu, jaki stacja przeprowadziła telefonicznie z przywódcą nazistowskiej partii Frankiem Collinem. Ms. Beverley Payne, która jest Murzynką, oświadczyła, iż nie wróci do pracy jako dziennikarka telewizyjna dopóki WJBK-TV nie wyrazi publicznie, iż popełniono błąd, przyznając prawo Collinowi do wypowiedzi ziejających rasistowską nienawiść.

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 20 czerwca — Juliusza, Sylweriusza.

Jutro wtorek, dnia 21 czerwca — Alojzego, Bogumila.

Pojutrze środa, dnia 22 czerwca — Paulina.

Po 3 Latach Budowy Rurociągu

Alaska Dostarczy 7 Procent Diennej Konsumpcji Surowca

Prudhoe Bay, Ala. (CT) — Na dziś planowana jest inauguracja rurociągu, biegnącego w poprzek Półwyspu Alaski z północnego wybrzeża do miejscowości portowej Valdez. Rozpoczyna się zatem od dawna oczekiwany okres eksploatacji złóż ropy naftowej, odkrytej na Alasce w 1968 roku. Aczkolwiek otwarcie po raz pierwszy zaworów odbędzie się bez towarzyszących, specjalnych uroczystości i przemówień wybitnych delegatów, znaczenie tego momentu jest kolosalne dla gospodarki kraju.

Budowa rurociągu, rozpoczęta 3 lata temu, jest największą, prywatną inwestycją budowlaną na świecie; realizacja jej kosztowała \$7.7 miliarda. Udział w niej wzięło 8 firm naftowych, tworzących konsorcjum pod nazwą Alyeska Pipeline Service Co. Rurociąg liczy 800 mil długości i pierwszy ładunek ropy dotrze z szybów wiertniczych do portu przeznaczenia po 30 dniach.

Wiceprezes Alyeska Pipeline, Henry Mowell da znak w Valdez do uruchomienia rurociągu. Gubernator stanu (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowa Próba Zamachu Na Idi Amina

Nairobi. (UPI) — Keniański dziennik "The Nation" donosi, że w ciągu minionego weekendu uzbrojony osobnik usiłował zgładzić Idi Amina. Powołując się na "wiadomości, dochodzące do Kenii", dziennik ten twierdzi, że ugandyjski dyktator przepadł bez śladu już w sobotę i że policja i wojsko zostały zmobilizowane z zadaniem odnalezienia go.

Dyplomaci, których udało się osiągnąć telefonicznie, potwierdzają wiadomość, że w sobotę doszło do strzelaniny i że miniony weekend "nie należał do najspokojniejszych".

Rzecznik oficjalnej rezydencji Amina w Entebbe powiedział enigmatycznie, że nie wie gdzie jest prezydent.

"Nie widziałem go od piątku. Wokół rezydencji pełno jest mułumańskich żołnierzy, a chrześcijanie są wewnątrz".

Radio ugandyjskie nadaje normalne audycje i m.in. podało wiadomość, że w sobotę wieczorem "wrecono Aminowi wielką rybę złowioną w Nilu".

W Kampali naobserwowano ruch oddziałów, ale w zasadzie w mieście panuje spokój.

James E. Ray Do Więzienia Federalnego?

Nashville, Tenn. (UPI) — Na prośbę gubernatora Tennessee, Prokurator Generalny Griffin Bell zdecydował, że w tych dniach czy James Earl Ray, którego ucieczka ze stanowiska więzienia w Brushy Mountain, Tenn., zakończyła się fiaskiem, będzie przeniesiony do federalnego zakładu. Ray już trzykrotnie próbował uciec z więzienia, od czasu kiedy został skazany na 99 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Martina L. Kinga w 1968 roku.

Jeżeli Bell zdecyduje o przeniesieniu Ray'a, będzie on odsiadywał wówczas karę w jednym z następujących zakładów więziennych pod federalną jurysdykcją: Leavenworth, Kan., Marion, Ill., lub Atlanta, Ga.

Z Polskiego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

W dniu 22 maja odbyła się skromna uroczystość wręczenia dyplomu uznania za pracę społeczną i patriotyczną Kol. Wincentemu Fijolowi, długoletniemu członkowi Zarządu Stowarzyszenia, oraz niezmordowanemu chorążemu, oraz Jego Małżonce kol. Wandzie Fijol, długoletniej sekretarce Stowarzyszenia.

Kolega Wincenty Fijol znany i zasłużony członek wielu organizacji polonijnych, bierze czynny udział w pracach społecznych od blisko 30 lat na terenie Chicago, znany wszystkim jako sztandarowy Polskiego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Rosyjskich Obozów Koncentracyjnych.

W obecności Kapelana naszego Stowarzyszenia, ks. Jana Kolaczka, naczelnego lekarza dra T. Niedzielskiego, rotmistrza Kazimierza Iwa-

nickiego, reprezentata SPK, oraz wielu kolegów, prezes Stowarzyszenia kol. W. TrojnarSKI przedstawił działalność i ofiarność kol. W. Fijol, oraz Jego Małżonki Wandy Fijol, wręczając w dowód uznania piękne kwiaty, upominki oraz Dyplomy Uznania i wdzięczności za ich ofiarną i długą bezinteresowną pracę.

Równocześnie podczas obiadu, który odbył się w znanej polskiej restauracji "Kasztelanka", członkowie organizacji, jak również przedstawiciele wielu Stowarzyszeń złożyli zasłużonej Parze najlepsze życzenia dalszej pracy, oraz "Dobrego Zdrowia".

Za Zarząd: Władysław TrojnarSKI, prezes; Marian Zminkowski, przewodniczący imprez; Ella Neterowicz, sekretarka prot.

60-ta Rocznicą Ślubu Pp. E. Ambrożewskich

Edmund i Weronika Ambrożewscy obchodzą 60-tą rocznicę ślubu 25-go czerwca 1977 r. Msza św. Jubileuszowa odbędzie się w kościele Sw. Wiktora, 4170 W. Addison, Chicago, o 2:30 po południu. Publiczność proszona uczestniczyć w Mszy św.

Przyjęcie odbędzie się w sali E. Moskala, 5639 Milwaukee. Przygrywać będzie doborowa orkiestra Jana Juszkiewicza "De Luxe" orkiestra. Uczestniczyć w przyjęciu będzie Wice-Mayor, który także jest alder-

Symposium w Krakowie

W Krakowie obradowało 2-dniowe polsko-amerykańskie sympozjum kardiologiczne, podczas którego wybitni specjaliści z Polski i USA przedyskutowali najnowsze osiągnięcia tej dziedziny medycyny. Było to już trzecie tego typu spotkanie w Polsce — organizowane na podstawie porozumienia między ministerstwami zdrowia PRL i USA.

Wiadomości z Indiana

Chór Chopina Nr 122 ZSP Zdobyl Pierwsze Miejsce

Na Walnym Zjeździe Związku
Polskich w Buffalo

Na 38-ym Walnym Zjeździe Związku Spiewaków Polskich w Buffalo, New York, Chór Chopina Nr. 122 ZSP w Gary, Ind., zdobył pierwszą nagrodę Puchar Wiecznie Przechodni, dar kardynała Augusta Hlonda.

Do zawodów stanęło 26 chorów śpiewających (męskie, żeńskie i mieszane) w liczbie 1,000 spiewaków, gdzie Chór Chopina z Gary odniósł największe zwycięstwo w chórach mieszanych, zdobywając najwyższą nagrodę za największą ilość punktów.

Gratulacje z okazji tegoż zwycięstwa można nadsyłać na adres: James J. Pesdan, prezes 7743 Virginia Pl., Merrillville, Indiana. 46410.

Zwycięski Chór Chopina Nr. 122 i 309 w Gary, Ind. przystąpił już

do pracy nad urządzeniem popularnych dożynek, które odbędą się w niedzielę, 21-go sierpnia, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania ul., w Merrillville, Indiana. Początek o godzinie 3:30 po południu, natomiast wielki bal z udziałem orkiestry o godzinie 6-jej wieczorem.

W Dożynkach bierze udział także Chór Paderewskiego z Chicago, Ill. i inne chóry przybędą w celu poparcia już po raz drugi urządzanych Dożynek przez Chór Chopina w Gary. Chór Chopina prosi o liczny udział i poparcie. — James J. Pesdan, prezes Chóru; Lillian Pesdan, prezeska Chóru 309; Steve Tokarski, przewod. Dożynek; Zygmunt Kruszyński, 2-gi przewodniczący; Mitchel Tukaj, korespondent Chóru.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaz Mu Polskie Tradycje"

Słowo "legion" kojarzy się z siłą i wielką liczbą. Siła bywa zwykle proporcjonalna do ilości. Ale w wypadku Legionu Młodych Polek raczej należałoby ten stosunek określić jako "odwrotnie proporcjonalny".

Liczbowo to LEGIONIK, ... ale jeśli ocenić według wyników — to potężny Legion.

Organizacja ta od 38 lat utrzymuje się w czołówce najbardziej aktywnych naszych organizacji społecznych. Osiągnięcia z okresu wojny, suma danin składanych na wiele najistotniejszych celów polonijnych — i to co roku, katedra języka polskiego na Uniwersytecie Chicagowskim, pomoc Szkołom Polskim, Weteranom i wielu, wielu innym organizacjom.

Pomyśleć tylko, że zdzialała to garstka dzielnych, ofiarnych Polek i że stale jest aktywna.

Rzeczywiście są Młode ... Muszą mocno wierzyć w cele, które postawiły przed laty.

Harcerska praca znalazła w Legionie Młodych Polek pełne zrozumienie i poparcie i to już od lat.

I w tym roku na wieść, że budujemy dodatkową sypialnię w Ośrodku Harcerskim, by móc pomieścić na kolonijach więcej zuchów — złożyły dar \$1,000 ... i to już nie poraz pierwszy.

Jesteśmy naprawdę głęboko wdzięczni za tę stałą gotowość pomocy. Gdy przeciwności, a czasem i brak oczekiwanych wyników zniechęca, wtedy taki dowód zrozumienia naszych wysiłków powraca siły i wiarę.

Gdyby takich Legionów było kilkadziesiąt w Stanach, jasno moglibyśmy patrzeć w przyszłość Polonii.

Ale wróćmy do wspomnianej naszej wdzięczności. Jest okazja do jej wyrażenia. Świętojanki — spędzić niedzielę na świeżym powietrzu to zdrowo i przyjemnie, spędzić w gronie Dzielnych Polek, to honor i zaszczyt.

Dla młodzieży naszej to jeszcze okazja znalezienia pięknego wzoru życia, dzielnego, pożytecznego i miłego. Poznania grona naszych praw-

dziwych Przyjaciół. Wieczorem zaś spędzić miłe chwile przy wspólnym ognisku, przy wspólnym śpiewie ulubionych piosenek.

Świętojanki odbędą się już w najbliższą niedzielę, 26 czerwca, od godz. 12-jej w Allison Woods (Des Plaines Forest Preserves).

Gorąco zachęcamy młodzież, jej rodziców i członków 21-go Kręgu Starszoharcerskiego do udziału w Świętojankach Legionu Młodych Polek.

Szkoły Polskie i Harcerstwo

Przed tygodniem zakończyły Polskie Sobotnie Szkoły swój kolejny rok szkolny.

Kto miał okazję odwiedzić w tych dniach nasze szkoły, mógł odzyskać wiarę w utrzymanie polskości młodego pokolenia. Młodzież mówiła, śpiewała po polsku prawie bez tutejszych naleciałości w wymowie. Czuli się ona dumna, a tam gdzie byli jej rodzice dołączało się poczucie wspólnoty starszego i młodego pokolenia.

Owiedziłem Polskie Szkoły na południu miasta: im. A. Mickiewicza, Harcerską Szkołę i im. H. Sienkiewicza w Cicero.

Wszędzie można było stwierdzić wysiłek, który młodzież wkłada w utrzymanie języka swych rodziców. Zauważało się również wielki wkład ze strony nauczycielstwa.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Szkoła im. H. Sienkiewicza, za jej program artystyczny, którego myślą przewodnią była odpowiedź na pytanie: "Dlaczego uczymy się języka polskiego?" Odpowiedź ilustrowali przedstawiane przez młodzież najważniejsze fakty z dziejów Polski, postaci wybitnych Polaków: uczonych, literatów i przedstawicieli sztuki. Program bardzo dobrze przemyślany i opracowany, tworzył całość na bardzo wysokim poziomie artystycznym i treściowym. Zmuszał do zastanowienia się nad tym zagadnieniem tak młodzież, jak i rodziców.

Udział sztandarów harcerskich podkreślił moment służby młodego pokolenia SPRAWIE POLSKIEJ.

A utrzymanie polskości to początek służby Polsce młodego pokolenia.

Zebrań Międz. Stow. Polki

Międzynarodowe Stowarzyszenie Polki (International Polka Association) odbędzie zebranie we wtorek, 21 czerwca, w Harmony House Colonial Room, 1051 N. Kostner Ave. Fred Hudy z Marquette Gardens, prezes IPA będzie przewodniczył. Na zebraniu, jak informuje Richard Chochul, przewodn. społecznej łączności, będzie zdane sprawozdanie z zabawy tanecznej, jaka się odbyła 12 czerwca w Hatfield, Mass. i omówienie Festiwalu Polki, jaki odbędzie się 5-go, 6-go i 7-go sierpnia w Red Carpet Inn, Milwaukee, Wis. Na zebraniu można będzie nabyć bilety na mecz Chicago White Sox-Seattle, w Comiskey Park, we wtorek, 28 czerwca. Po zebraniu będzie podana przekąska. Clary Kafka z Lansing apeluje do wszystkich członków i sympatyków o przybycie.

Zawiadomienie

Polsko Amerykańskie Stowarzyszenie Studentów przy Uniw. Illinois, Chicago Circle z przykrością zawiadamia, że termin koncertu muzyki polskiej, p. Krystyny Hussar, który miał się odbyć dnia 7 maja został przełożony z powodów organizacyjnych na początek roku akademickiego 1977/78.

Polsko Amer. Stow. Studentów jednocześnie dziękuje wszystkim polskim firmom handlowym, które dały ogłoszenia reklamowe do programu koncertu.

O nowym terminie koncertu zawiadomimy za pośrednictwem prasy. Za zarząd PASA — Teresa Smulska.

Polska-Hispania

W Warszawie podpisano umowę między rządami Polski i Hiszpanii o współpracy kulturalnej i naukowej oraz protokół na lata 1978-79. Protokół precyzuje zakres i formy współpracy kulturalnej i naukowej na najbliższe dwa lata, ustala instytucje obu krajów, które będą ze sobą współpracować, wzajemne imprezy i przedsięwzięcia kulturalne oraz stwarza możliwości dla rozwoju studiów nad językiem polskim w Hiszpanii i hiszpańskim w Polsce.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

241

Tak rozmawiając doszli do namiotów książęcych stojących z prawej strony wału, przed którymi widać było kilkunastu jeźdźców służbowych, przeznaczonych do rozłożenia rozkazów po obozie. Konie ich, karmione srurowanym i wędzonym mięsem koni, a stąd trawione ustawicznym ogniem, rzucały się w szalonych podskokach nie chcąc żadną miarą ustać na miejscu. Tak już było z końmi wszystkiej jazdy, która gdy szła teraz na nieprzyjaciela, zdawało się, że to stado gryfów lub hipocentaurów sady przez pola, więcej pędząc powietrzem niż ziemią.

— Czy jest książę w namiocie? — spytał starosta jednego z jeźdźców.

— Jest z panem Przyjemskim — odpowiedział pociotowy.

Starosta wszedł pierwszy, nie oznajmiając się; czterej zaś rycerze zatrzymali się przed namiotem.

Ale po chwili płótno uchyliło się i pan Przyjemski wysadził głowę:

— Książę chce widzieć pilno waszmościów — rzekł.

Pan Zagłoba wszedł do namiotu z dobrą myślą, miał bowiem nadzieję, że książę nie będzie chciał najlepszych swych rycerzy na pewną zgubę narażać, omylił się jednak, bo jeszcze nie zdążyli mu się pokłonić, gdy rzekł:

— Powiadał mi pan starosta o gotowości waszej wyjścia z obozu, a ja dobre chęci wasze przyjmuję. Ojczyźnie nie można nadto ofiarować...

— Przyszedł jeno o pozwolenie pytać — odrzekł Skrzetuski — gdyż wasza książęca mość jesteście szafarzem krwi naszej.

— Więc to we czterech chcecie wyjść?

— Wasza książęca mość! — rzekł Zagłoba. — Oni to chcą wyjść, a ja nie; Bóg mi świadek, nie przyszedłem się tu chwalić ani swych zasług przypominać i jeżeli o nich wspomnę, to jeno dlatego, żeby nie było supozycji, że mnie tchórz oblatuje. Wielecy to są kawalerowie pan Skrzetuski, Wołodjowski i pan Podbiępięta z Myszykiszek, ale i Burlaj, którego legł z mej ręki (że o innych przewagach zamilczę), także był wielki żołnierz, wart Burdabuta, Bohuna i trzech głów janczarskich — mniemam przeto, że w dziele rycerskim nie jestem gorszy od innych. Jednakże co innego jest męstwo, a co innego szaleństwo. Skrzydeł nie mamy, a ziemią się nie przedostaniem — to pewno.

— Więc wasć nie idziecie? — pytał książę.

— Powiedziałem, że iść nie chcę, ale nie powiedziałem, że nie idę. Kiedy mnie raz Bóg pokarał ich kompanią, to już do śmierci muszę w niej wytrwać. Jeżeli nam będzie ciasno, szablą Zagłoby przyda się jeszcze, nie wiem tylko, na co by się przydała śmierć nas czterech, i ufam, że wasza książęca mość zechce ją od nas odwrócić nie dając pozwolenia na szalone przedsięwzięcie.

— Dobry z wasi kompan — odpowiedział książę — i zanie to z twojej strony, że przyjaciel opuszczać nie chcesz, aleś się w swojej ofności we mnie pomylił, bo ja ofiarę waszą przyjmuję.

— Zdechł pies! — mruknął Zagłoba i ręce opadły mu zupełnie.

W tej chwili kasztelan belski Firlej wszedł do namiotu.

— Mości książę — rzekł — ludzie moi złapali Kozaka, którego powiada, że na dzisiejszą noc szturm się gotuje.

— Miałem i ja już wiadomość — odpowiedział książę. — Wszystko w pogotowiu; niech tylko z sypaniem tych nowych wałów śpieszą.

— Już prawie skończone.

— To dobrze! — rzekł książę. — Do wieczora się przeniesiemy.

Po czym zwrócił się do czterech rycerzy:

— Po szturmie, jeżeli noc będzie ciemna, najlepsza pora do wyjścia.

— Jak to? — rzekł kasztelan belski — mości książę, gotujecie wycieczkę?

— Wycieczka swoją drogą pójdzie... — rzekł książę — ja sam poprowadzę; ale teraz mówimy o czym innym. Ichmościowie podejmują się przekraść przez nieprzyjaciela i dać znać królowi o naszym położeniu.

Kasztelan zdumiał, oczy otworzył i spoglądał kolejno na rycerzy.

Książę uśmiechnął się z zadowoleniem. Miał tę próżność, że lubił, by podziwiano jego żołnierzy.

— Na Boga! — rzekł kasztelan — więc są jeszcze takie serca na świecie?... Na Boga!... nie będę ja waszmościów od tego hazardu odwoził...

Pan Zagłoba zacerwienił się ze złości, ale już nie rzekł, sapnął tylko jak niedźwiedź, książę zaś zamyslił się przez chwilę i w następujące oświadczył się słowami:

— Nie chcę ja jednak na darmo krwią waszmościów szafować i na to się nie zgadzam, abyście wszyscy czterej razem wychodzili. Pójdzie naprzód jeden; jeśli go zabiją, to się tym pochwalicie nie ośmieszając, jako się już raz pochwalili śmiercią tego mego sługi, którego już pod Łwowem schwytał. Jeżeli tedy pierwszego zabiją, pójdzie drugi, potem w razie potrzeby trzeci i czwarty. Ale być może, że pierwszy przejdzie szczęśliwie — w takim razie nie chcę innych na próżną śmierć narażać.

— Mości książę... — przerwał Skrzetuski.

— Taka moja wola i rozkaz — rzekł z naciskiem Jeremi. — By zaś was pogodzić, oświadczam, że ten wyruszy pierwszy, który się pierwszy ofiarował.

— To ja! — rzekł pan Longinus z promienną twarzą.

— Dziś wieczór po szturmie, jeżeli noc będzie ciemna — dodał książę. — Listów żadnych do króla nie dam; i wasć widzisz, to opowiesz. Weźmiesz jeno sygnet na znak.

Podbiępięta przyjął sygnet i pokłonił się księciu, ten zaś wziął go obu rękoma za skronie i trzymał czas jakiś, a potem ucałował po kilkakroć w głowę i rzekł wzruszonym głosem:

— Tak mi bliski jesteś serca, jak brat... Niech cię prowadzi i przeprowadzi Bóg zastępów i nasza Królowa Anielska, żołnierzu boży! Amen!

— Amen! — powtórzili starosta krasnostawski, pan Przyjemski i kasztelan belski.

Książę miał łzy w oczach — bo to był prawdziwy ojciec dla rycerstwa — inni płakali, a ciałem pana Podbiępięty wstrząsał dreszcz zapалу i płomień chodził mu po kościach, i radowała się do głębi ta dusza czysta, pokorna a bohaterska nadzieją bliskiej ofiary.

— Historia o waszmości pisać będzie! — wykrzyknął kasztelan belski.

— Non nobis, non nobis, sed nomini Tuo, Domine, da gloriam — rzekł książę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-tą rocznicę śmierci. Następnie przeczytacie co Bolesław Prus pisał o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austriackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historię szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiecie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Światowej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pamiętnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczniczy.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdują w nim czytelnicy Podrecznik Nauki Obywatelskiej (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena \$3.50

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

\$3.50

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA

ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę (gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto Stan Zip Code

NA C.O.D. NIE WYSYLAŁY.

Uczczenie Klerka Marcina Bankietem — 25-go Czerwca

Weterani Placówki 90-ej S.W.A.P. zapraszają na oficjalny Bankiet dla uczczenia Jana C. Marcina, Klerka miasta Chicago w uznaniu za wiele lat pracy i poświęcenia sprawie Polskiej i Weterańskiej w sobotę 25-go czerwca w sali Balowej Placówki 90-tej S.W.A.P. pnr, 6005 West Irving Park Rd.

Program Bankietu

Godzina 6-ta do 7-ej wieczorem kokaite; godz. 7 kolacja i program artystyczny.

Mistrzem ceremonii będzie inny wielce zasłużony Amerykanin polskiego pochodzenia, alderman Roman Pu-

ciński.

Wstęp z kolacją i trunkami \$15.00 od osoby. Parkowisko zabezpieczone przy banku i kościele. Zgłoszenia do dnia 23-go czerwca b.r. na adres: Polish Army Veterans Association, Post 90, 6005 West Irving Park Road, Chicago, Illinois 60634, tel: 777-7831; 472-7957; 889-2071; lub 685-1315.

Dysponujemy reprezentacyjną salą na bankiety, wesela, zabawy, odczyty itp. imprezy zdolną pomieścić 500 osób, a także mniejsze sale na posiedzenia. Telefonować wieczorem: 685-1315.

Zarząd i Komitet

Z Zakończenia Roku Szkolnego w Szkole E. Plater, Mt. Prospect

Kart w kalendarzu było nie mało.

Codziennie jedną zdejmował czas.

I cóż powiecie? — ot, przeleciało.

Rok szkolny minął, jak z bicia trzask.

Słowami tego wierszyka rozpoczęła się uroczystość zakończenia pracownego roku szkolnego 1976/77.

W dniu 21-go maja od wczesnego ranka zaczęły przybywać do budynku szkolnego rodzice z dziećmi oraz zaproszeni goście. Wśród zaproszonych gości był przedstawiciel Rady Edukacyjnej, p. Wiktor Barczyk.

Uroczystość, jaka odbyła się w tym dniu zgromadziła w olbrzymiej sali szkolnej ponad 200 osób. Na rozpoczęcie odpiewano hymny narodowe: amerykański i polski.

Pierwszym punktem programu był występ przed-szkolaków. Najmłodsza ta grupa zainscenizowała wiersz pt. "Pracacy". W deklamacjach indywidualnych wystąpiła Marta Mirecka i Marek Urbanowicz. Kierownictwo szkoły pokłada wiele nadziei w tej klasie, która jest dosyć liczna i przez cały rok systematycznie uczęszczała na zajęcia lekcyjne.

Następnie uczniowie poszczególnych 11 klas przedstawili inscenizacje, śpiew, tańce i deklamacje. Poszczególne punkty programu zostały opracowane przez nauczycieli. Całość pro-

gramu wzbogacił dobrze przygotowany repertuar chóralny pod kierownictwem nauczyciela szkoły, p. Franciszka Leśniaka.

Na szczególną uwagę zasługuje klasa dla dorosłych. Są to ludzie, którzy poza pracą zawodową poświęcają wiele czasu, aby poznać język i kulturę polską.

Po raz pierwszy w historii szkoły wręczono uczniom świadectwa 8 klasy, nagrody książkowe oraz "Certificate of Achievement".

Grupa tej młodzieży będzie stanowiła zaczątek 1-ej klasy gimnazjalnej, która zostanie otwarta z początkiem nowego roku szkolnego.

Miłą niespodzianką było wręczenie kwiatów i upominków dla grona nauczycielskiego.

Dzieciom w nagrodę za całoroczną pracę w Polskiej Szkole Komitet Imprez zorganizował piknik, który odbył się 29 maja, w Palatine. W dniu tym dzieci szkolne spotkały się, aby spędzić miło czas wśród zabaw i gier. Dzieci otrzymały wiele miłych niespodzianek.

Po trzecim roku istnienia szkoły, należy ocenić dodatnio wyniki pracy na niwie szerzenia polskości. Należy się spodziewać, że następne lata przyniosą dalsze osiągnięcia.

Grenadierzy W Walce 37 Lat Temu

(D.P.) — Mija 37 lat od czasu, kiedy dwie wielkie jednostki (nie licząc Brygady Podhalańskiej walczącej w Norwegii) 1 Dywizja Grenadierów i 2 Dywizja Strzelców Pieszych brały udział w maju i w czerwcu w niezwyklej kampanii francuskiej w 1940 r.

1 Dywizja miała trudniejsze zadanie; wypełniała je chlubnie, ale i jej straty były duże. Dywizja druga, należąca do francuskiego 45 Korpusu, była jedyną jednostką, która w tym korpusie coś znaczyła. Była to dywizja zdyscyplinowana i gotowa do walki. Maszerowała w zwartym szyku pomimo drwinek zdemoralizowanych żołnierzy francuskich, którzy porzucili broń i utrudniali taborem ruch naszych oddziałów. Niektórzy zrozpaczeni oficerowie francuscy dołączali do Polaków. Dołączył pułk kawalerii Spahisów afrykańskich, dołączyła kompania pionierów kpt. Michaux, bo u nas widzieli dyscyplinę i ochotę do walki.

Dywizja stawiała zdecydowany opór na wzgórzach Clos du Doubs w pobliżu granicy szwajcarskiej. Trzeba przyznać, że bliskość tej granicy była jakby asekuracją, co wpływało na samopoczucie i chęć oporu. Zdażono wykopać rowy strzeleckie w ciągu doby i przygotować działą przeciwzo-

gowe. Dzięki temu mogła dywizja stawić opór parokrotnym atakom czołgów i piechoty. Poniesiliśmy małe straty, a zadołaliśmy Niemcom spore.

Przez ten samotny opór dywizji przeszło do prasy szwajcarskiej imię Polski. Słyszeli odgłosy walki i widzieli od dwóch dni napływające luźne gromady Francuzów. Gdy weszliśmy po walce, w ordynku z bronią i sprzętem, uznano nas za bohaterów Polaków. Mistrz Ignacy Paderewski, będący w Szwajcarii, przesłał dowódcy dywizji, gen. Prugarowi, gratulacyjny list z podkreśleniem znaczenia naszego oporu dla opinii Szwajcarów, czego prasa szwajcarska nie omieszkala rozpowszechnić.

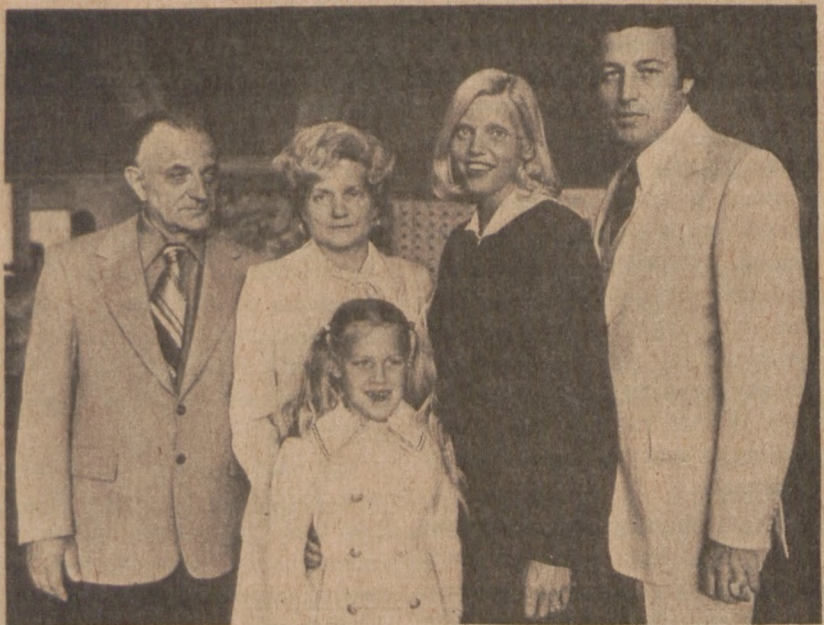
F. Raczek

Rozbudowa Parafii Sw. Brunona

Parafia św. Brunona, gdzie proboszczem jest ks. Edmund Szlanga, uzyskała dodatkowe tereny na rozbudowę. Zostanie dobudowany gmach szkolny, który będzie wykorzystywany również jako sala parafialna.

Poświęcenia gruntów dokonał ks. Donald Bartoszek, stojący na czele Wikariatu, w skład którego wchodzi Brunonowo. W ceremonii uczestniczyli m.in. mayor Michael Bilandic i ald. George Kwak.

Dumni Rodzice



PP. E. Orzechowscy, zam. 2026 N. Wolcott, przyglądają się z dumą ceremonii wręczenia dyplomu córce, Bonicie Bredeman, która ukończyła studia na Uniwersytecie Roosevelt. Bonita mieszka obecnie w Arizonie z mężem i córką (na zdjęciu), ale wzięła udział w programie korespondencyj-

nym uniwersytetu. P. Bredeman specjalizuje się w administracji handlowej i została przyjęta do prestiżowego Franklin Honor Society, Uniwersytetu, do którego należą absolwenci wyróżniający się wybitnymi osiągnięciami w nauce.



UKSMAL, MEKSYK. — W czasie swojej wizyty w Meksyku, Walter Scheel, prezydent NRF, zwiedził ruiny miasta Uxmal, wybudowanego 900 lat temu przez cywilizację Majów. (UPI)

Turystyczne Osobliwości Nepalu

(N.) — Gorączkowe tempo nowoczesnego życia nie udzieliło się jeszcze wszystkim krajom świata. Istnieją oazy ciszy i spokoju, gdzie czas jakby ustał lub posuwa się niedbale w takt nie tyle zegarów ile krowich i oslich ogonów, opędzających sporadycznie od much.

Jedną z takich oaz jest królestwo Nepalu, żyjące w cieniu niebieskich Himalajów.

Lotnisko nepalskie w Meghauli jest chyba jedynym na świecie, gdzie nie ma całej armii taksówek, goniących się wzajemnie w wiecznym wyścigu. Zastąpiły je... flegmatyczne słonie! Turysty przybywający tam starym, 20-miejscowym dwumotorowcem, należącym do linii lotniczej "Royal Air Nepal", nie lądują na betonowej rozbieżni, lecz na zielonej trawce, która powinna wprowadzić w zachwyt wszystkich zwolenników ochrony środowiska. Z boku czeka w zadumie dziesięć słoni 3-miejscowych — bo tak chyba należy nazwać te żywe taksówki, mające na plecach platformy z pomieszczeniem na trzy osoby. Wszystko to jest bardzo "ekologiczne"... z jednym wyjątkiem — panie muszą chronić "własne środowisko" spodniami, bo do taksówki wspina się po drabinie na dość znaczną wysokość.

Taksówki kroczą potem przez dżunglę i polany, na których trawy są tak wysokie, że sięgają turystom nad głowy, mimo iż podróż odbywa się na grzbiecie słonia. Pierwsza ta podróż w Meghauli kończy się w hotelu Tiger Tops (Tygrysie szczyty) — jedynym hotelu w okolicy. Jest to drewniany budynek, wzniesiony przez Anglików, w którym czeka herbata i whisky.

O godz. siódmej wieczorem, gdy w przeciwieństwo do Europy panuje tam na ogół czarna noc, turyści udają się boso piaszczystą ścieżką do punktu obserwacyjnego, z którego fotografować można w świetle lamp infraczerwonych wspaniałe tygrysy bengalskie, zwabione żywą kozą, służącą jako przynętą.

Cały pobyt w Meghauli, oficynie pokropony herbata i whisky, trwa trzy dni i jest urozmaicony wycieczkami po dżungli, podczas których można ponoć robić sensacyjne fotografie.

Każdy, kogo interesują takie przeżycia, może zasięgnąć bliższych informacji w agencjach podróży...

M.A.K.

Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy przypomina Członkom, że zebranie odbędzie się w czwartek, 23 czerwca b.r., o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu SWAP-u, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Jest to ostatnie zebranie przed wakacjami, w kilku sprawach trzeba powziąć decyzję, dlatego Zarząd prosi o wzięcie udziału w zebraniu.

Za zarząd — Wład. Stępień — sekr.

Z Pol. Am. Ligi Politycznej

Polsko-Amerykańska Liga Polityczna na powiat Cook ogłasza, iż przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 22-go czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., początek zebrania godz. 7:30 wieczorem.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o liczne przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy związane z naszym piknikiem, który odbędzie się 7-go sierpnia, w ogrodzie Polonia, 4604 S. Archer Ave. Zapraszamy już teraz. Będzie dużo atrakcji.

Prezes Ligi Ed. Nowak wraz z zarządem prosi zainteresowanych, by przylaczyli się do grona naszej Ligi, aby rozszerzyć pracę dla dobra naszej Polonii.

Józefa Cieśla — sekr.

Optymizm Lekarza

Atlanta (UPI) — W związku z wyraźnym trendem rzucania nalogu palenia papierosów przez lekarzy i dentystów, dr Daniel Horn z Atlanty przepowiada, iż za 10-20 lat liczba palących osób drastycznie zmaleje. Dr. Horn z optymizmem twierdzi, iż pacjenci będą szli za przykładem swoich lekarzy i dentystów. Ci natomiast, coraz częściej rzucają nałóg ponieważ mnożą się dowody na znaczną szkodliwość palenia papierosów na organizm ludzki.

Trunki w Dawnej Polsce

Wino i Gorzałki

Powiedzonka, przysłowia, porzekadła, toasty, towarzyszą prawie w każdym języku przy podniesieniu kielicha, a więc: "Skol!", "Prosit!", "Zdarowje!", "A votre sante" — tak jakby picie towarzyszyło toastowi, który niejako w tej sytuacji spełnia rolę listka figowego. A może jest to potrzeba wewnętrzne usprawiedliwienia?

Ciekawy materiał na ten temat zebrał Tuwim w "Polskim słowniku pijackim i antologii bachicznej". Język polski obfituje chyba wyjątkowo w różnego rodzaju toasty, nawet śpiewki — od dostojnego "Sto lat!" po gwarowe "Chluśnięm, bo uśnięm". Bynajmniej nie oznacza to, że Polacy piją więcej niż Francuzi, Amerykanie, czy Skandynawowie. Z ciekawości postanowiłem sięgnąć więc do naszej rodzimej wiedzy bachicznej...

O Lechitach pomorskich w XII w. tak pisał kronikarz Ottona: "Nie dbali o wino mając w piwie i miodzie wyborne napoje".

Jednak nie wszędzie warzono dobre piwo, chociaż sporządzano je powszechnie. Z zapisków historycznych dowiadujemy się, że niektóre miejscowości słynęły z wyjątkowo wspaniałego ciekusza. O piwie w Koronie tak pisze anonimowy autor: "W państwie naszym najdziej piwa różne, klarowne i wystale. Najdziej tu leszczyńskie lagodne, z gęstą pianą obaczysz brzezińskie (...), łowickie, co chłopu gębulę wykrzywi (...), biłgorajskie jak lipiec się pije, a w głowie jak wino wianuskiem się wije (...), na międzyrzeckie każdy podróżny się lasze, podpłiwszy nim co rychłej, wypelni swą flaszkę...".

Ale "po wszystkich Koronie sławę swą ma" piwo warzone w miejscowości Piątek, które książę warszawski — Bolesław V, dozwolił sprowadzać do Warszawy i tu je również szynkować.

Słód w XIV w. przyrządzono według specjalnych zarządzeń z pszenicy, dopiero później wyparły ją chmiel i jęczmień, które dały temu napojowi charakterystyczny smak gorzki. Piątkowscy piwowarzy w 1564 roku produkowali 8.895 warów tego napitku.

O tym, jak znakomite było polskie piwo, podaje sarmacka anegdota, że pewien purpurat kościelny we Włoszech z epoki renesansu na łożu śmierci wołał w gorące: "O piwa di Warka!" Zdezorientowane "zupełnie" otoczenie rozpoczęło wówczas modły do świętego Piwy.

W Elblągu historia browaru sięga 1872 roku. Wówczas to Towarzystwo Akcyjne "Browar Elbląski" zakupiło od miasta dworek "Angielski Źródło" wraz ze źródłem dobrej wody. Zresztą później powstało nowe Towarzystwo Akcyjne, które przyjęło właśnie tę nazwę. Siega ona XVI wieku, kiedy to za panowania Jagiellonów przybyli do Elbląga kupcy angielscy, którzy osiedlili się w ciwierć mili od ówczesnego miasta, gdzie było źródło doskonałej wody. Towarzystwo Akcyjne "Angielski Źródło" doprowadziło browar w Elblągu do rozkwitu. W 1890 roku produkcja powa elbląskiego wynosiła 5 tys. hektolitrow i znano je również za granicą. W szczególnej sławie był kółlak, przechowywany w koźlej skórze.

Przeróżne były sposoby raczenia się piwem. Jędrzej Kitowicz pisze tak o picu piwa: "Byli tak dobrego gardła niektórzy, tak przestronnego brzucha, że kufel piwa garncowy, albo szklanica taką, lub kielich bez nogi z umysłu taki, żeby nie można było postawić, kulawką zwany, duszkiem bez odpoczynku wypijali. Mieli do tego wypijania poskładane różne kuranty krótkie, które im przyspiewała kompania albo przygrywała kapela, trzeba było ów garniec piwa do kropki wyłykać, bo jak nie wypił to dolano i znowu kuranta zaczynały pęty, póki nie mogać ponekać zbytnej miary nie uprosił pardonu, albo nie uciekł za drzwi, z czego drudzy mieli okazję do śmiechu...".

A pito piwo z najróżniejszych naczyń. Kitowicz przytacza: "... kufelki z rurkami, które pici trzeba było, trąby i waltornie i szklanice półgarncowe o trzech obręczkach".

W pamięci pozostały do dziś owe kuranty jak np. ten: "Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała, a kto nie wypije, tego we dwa kije, Lupu cupu, lupu cupu, kompania cała...".

Do starych napojów zalicza się również miod. Na Rusi i Podolu według Kromera miod przyrządzano z chmielem i wodą. W Warszawie dolewano do niego jeszcze rozmaite soki, wonności i przyprawy. Toteż powstałe w ten sposób wiśniaki, maliniaki, cieszyły się dużym uznaniem. Nazywano je trójniakami lub dereniakami. Słynne były z wyrobu tych napitków miodosytynie w Gdańsku i we Lwowie.

Wraz z napływem mody włoskiej i francuskiej w XVII wieku miod wyparło wino, a później rozpowszechniła się gorzałka, którą masowo pędzono przy pomocy tzw. alembika prawie w każdym dworze czy folwarku. Było to naczynie miedziane wyposażone w kółpak i system rurek. Wódka w ten sposób otrzymywana nazywała się "alembikową" i stosowano ją do sporządzania nalewek.

Tajniki produkcji alkoholu odkryto stosunkowo późno, bo dopiero Pistorius w 1817 roku skonstruował urządzenie, przy pomocy którego otrzymywał 90-procentowy spirytus. Polacy uważali, że jest to wymysł niemiecki. Niemcom również przypisywano szeregienie się pijaństwa w Polsce, co zapisał w swojej rozprawce wydanej w Krakowie w 1693 roku Jakub K. Haur. Ale pito się nie tylko w Polsce. Oto w uciecie we Florencji, wydanej przez kardynała Alimesti, pisze Karol Schulz: "Wino leje się strugą po posadzkach sal, służba odziana w jedwabie przy wtórce fujarek i fletów wnosi na ogromnych półmiskach pawie, bażanty, cielęta, jelenie. Chleb podaje się posypany złotym proszkiem, ryby posrebrzane". Uczty i biesiady ciągnęły się często w nieskończoność. Moralista Daniel Defoe pisał w 1729 roku w rozprawie "Przeziwko rozpuścić": "Wino czyni ludzi rozwiązłymi, a mocny napitek przemienia ich w szaleńców. Obżarstwo i opilstwo są blisko spokrewnione z nierządą miłością...".

Kroniki polskie, zapiski, literatura podają nie tylko opisy pijaństw, takich jak np. urządził książę Radziwiłł, ale są tu też przykłady wstrzemięźliwości w spożywaniu trunków.

W "Popiołach" Żeromskiego Rafał po powrocie z polowania jadł skromnie i "nie tknął już wina, którego kieliszek wuj mu podsunął". Najwyżej pije się tylko strzeżeniowego, np. na odjeździe, czy pożegnaniu. Rzecki z "Lalki" Prusa wciągając Stasia sięgnął po butelkę węgryna i "nalal kieliszek, a mocno ściskając rękę Wokulskiego rzekł: — Za pomyślność wielkich zamiarów. To powiedziawszy Ignacy wypił wino, a kieliszek rzucił na ziemię...".

Polacy nie piją więcej, niż pije się gdzie indziej. Pod tym względem nie są oni gorsi, ani lepsi niż inni. Okaże się to, gdy obliczymy ilość spożytych trunków na głowę. Natomiast liczy się tu kultura picia. Dlatego np. Gruzini wnoszą piękne, poetyckie toasty, Anglicy celebrują drinka itp. Dlatego wychlajac kielich pamiętajmy o tym, że atmosfera, nastroj nie zależy od ilości wypitego alkoholu. Co prawda umiarkowane picie dobranych trunków jest nie lada sztuką. A zatem: — Na zdrowie! L. S.

Z Klubu Polonia W Jefferson Park

Zawiadamiamy naszych członków Klubu Polonia, że nasze regularne zebranie odbędzie się w niedzielę, 26-go czerwca, o godzinie 2-jej po południu, w budynku plebanii św. Konstancji, 5843 W. Strong ul.

Prosimy członków naszych o liczne przybycie, ponieważ omawiana będzie sprawa pielgrzymki do klasztoru Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, w sierpniu bieżącego roku. Do zobaczenia się na tym zebraniu.

Prezes Stanisław Surówka; Sekretarz prot. Franciszek Puszk; Korespondent — Jan Wróblewski.

Wystawa Malarstwa Ireny Zadarnowskiej

W małej galerii firmy R. Murbach, Storchengasse 15, w Zurychu, od 1 do 30 maja odbyła się wystawa prac malarzkich (obrazy olejne i technika akwarel) Ireny Zadarnowskiej. Kraj obrazu Toskany dominuje, przemawia do widza całą gamą gorących barw. Smiałe, świadome pociągnięcia pędzlem przemysłane i głęboko odczuwane pojęcie barwy, oddaje prawdziwą atmosferę krainy tokańskiej, pełnej słoneczności i swoistej poezji. Można śmiało powiedzieć, że obrazy Ireny Zadarnowskiej są również sercem malowane. Wyczuwa się w nich bowiem miłość do tej ziemi przesyconej światłem, do tych wzgórz pokrytych srebrzystą zielenią gajów oliwnych, przechodzących w złociście fałę zbóż. Cała ta atmosfera oddana jest w jej obrazach w doskonałej formie.

Działalność artystyczna Ireny Zadarnowskiej jest pięknym wkładem do naszego dorobku kulturalnego na emigracji.

Mamy nadzieję, że wkrótce będzie jej dane urządzić większą, retrospektywną wystawę, gdzie będzie mogła wykazać pełnię swojej twórczości.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Wyzwanie Dla Sowietów

Zwrócić trzeba uwagę na oświadczenia prezydenta Jimmy Cartera, złożone z okazji konferencji "Magazine Publishers Association". Dotyczyły one amerykańskiej polityki zagranicznej, która od czasu objęcia władzy przez Cartera uległa wyraźnym zmianom. Chodzi głównie o zmiany stylu i metod, ale też i o treść, w którą dla przykładu włączone zostało ideologiczne zagadnienie praw ludzkich, tak niewygodne dla Sowietów i innych krajów, gwałcących prawa ludzkie i wolności obywatelskie.

Oświadczenia prezydenta Cartera, przekazane wspomnianej konferencji, są bardzo znamienne. Prezydent wysunął tezę, że gotów jest do podjęcia "napastliwego wyzwania" w stosunku do sowieckich wpływów w różnych, krytycznych dla interesów Zachodu regionach świata. Prezydent nawet wymieniał kraje, w których wpływy sowieckie są poważne i wobec których polityka amerykańska podejmuje zabieg o ich pozyskanie. Są to Wietnam, Irak, Somalia, Algieria, Chiny i Kuba. (Nie jest jasne, dlaczego w tym gronie znalazły się Chiny, bo przecież trudno uznać, aby Sowiety posiadały tam wpływy, przynajmniej w odniesieniu do stanu rzeczy, jaki istnieje obecnie).

"Mamy do czynienia z zagadnieniem normalizacji stosunków z państwami, które były naszymi przeciwnikami, a nawet wrogami — stwierdził Prezydent. — Wiąże się to z poważnymi następstwami politycznymi, jeśli kraje te nie będą traktowane w delikatny sposób". I dlatego Prezydent wysuwa założenie, że należy podjąć "napastliwe wyzwanie", zastrzegając się, że "oczywiście w sposób pokojowy", w stosunku do Sowietów i innych "o wpływy na obszarach świata, które uważamy za kluczowe obecnie oraz mogące być kluczowymi za 15 czy 20 lat od dzisiaj".

Znamienne jest, że Prezydent mówił o tej sprawie z taką otwartością. Na pewno znowu naraził się Moskwie i należy oczekiwać ataków z jej strony, podobnie jak to było dotąd, gdy Prezydent tak zdecydowanie i tak jasno ustalił potrzebę włączenia w amerykańską politykę zagraniczną zagadnienia praw ludzkich.

Wystąpienie prezydenta Cartera trzeba wiązać z Konferencją w Belgradzie, która rozpo-

częła już obrady, przygotowując porządek dzienny na okres jesienny, kiedy to zostaną poddane analizom wyniki Deklaracji z Helsinek. Wiadomo już, że delegacja amerykańska nie zamierza przesłaniać dyplomatyczną układnością tych zjawisk i faktów, które wskazują, że Sowiety nie zastosowały się w praktyce do wielu przyjętych w Deklaracji z Helsinek zobowiązań.

Moskwa obawia się, że w Belgradzie może dojść do konfrontacji na tle praw ludzkich i wolności obywatelskich. Obecnie zaś postawa Washingtonu została dodatkowo usztywniona przez stwierdzenie Prezydenta, że zamierza on zabiegać o uzyskanie wpływów na obszarach świata, na których Sowiety chciałyby posiadać własne wpływy na zasadzie monopolu. Ujęcie, że Carter nie obawia się podjęcia "napastliwego wyzwania", jak też jego stwierdzenie, że "nie ma wahania w tych sprawach", na pewno wywoła nową falę oburzenia i ataków propagandowych ze strony Sowietów.

Prezydent uważa, że włączenie w założenia amerykańskiej polityki zagranicznej zagadnienia praw ludzkich było posunięciem prawidłowym i korzystnym. Powiedział bowiem wydawcom magazynów co następuje: "Mielśmy, jak sądzę, bardzo skuteczne starania co do poruszenia sumienia świata sprawą podstawowych praw ludzkich i wolności ludzkich".

Można przypuszczać, że Prezydent oczekuje korzystnych osiągnięć i w nowej sprawie polityki zagranicznej, jaką będzie podejmowanie inicjatyw dla zdobycia wpływów na obszarach, gdzie Sowiety usadowiły się ze swoimi wpływami. "Agresywność" polityki Washingtonu dotyczyła zresztą i innych inicjatyw dyplomatycznych, jak Afryka, zagadnienie broni atomowych czy Środkowy Wschód. Prezydent uważa, że jeśli Stany stoją na czymś, powinny działać zdecydowanie, nie obawiając się "wysuwania nogi naprzód".

Słowem, Prezydent bardzo wyraźnie zmierza do nadawania tonu polityce zagranicznej Washingtonu w sposób, który wyraźnie odbiega od polityki poprzednich dwóch administracji, kiedy to starano się istniejące problemy sporne kłajstrować grą zakulisową, a do tego iść na ustępstwa wobec Sowietów.

Sytuacja Rolnictwa

Mimo strat poniesionych przez rolnictwo z powodu posuchy w stanach zachodnich oraz ostrej zimy w stanach wschodnich i środkowych, tegoroczne zbiory pszenicy, kukurydzy i soi zapowiadają się bardzo dobrze. Jeżeli Pogoda dopisze zbiory pszenicy oizmej powinny przynieść 1.53 miliarda buszli, tylko o 3 procent mniej niż największe w dziejach zbiory zeszłoroczne. Zbiory pszenicy wiosennej (sianej na wiosnę) mogą dojść do 2 miliardów buszli (w ub. roku 2.15 miliarda buszli). Podobnie przedstawiają się możliwości zbiorów kukurydzy. W tym roku rolnicy przeznaczyli na kukurydzę 84 miliony akrów i spodziewają się zebrać 6.2 miliarda buszli.

Jeżeli nadzieje na wielkie zbiory zbóż spełnią się, ceny żywności w tym roku nie powinny wzrosnąć więcej jak 4-6 procent. Dla porównania przypominamy, że w latach 1973 i 74 ceny żywności wzrosły o 14.5 procent rocznie.

Perspektywa wielkich zbiorów nie cieszy rolników, których sytuacja jest gorsza niż w latach poprzednich. Dzięki rekordowym zbiorom przez trzy lata i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych lecz także w ub. roku w innych krajach, rolnicy nie pozbyli się jeszcze zeszłorocznej pszenicy. Nadprodukcja spowodowała spadek ceny pszenicy z \$3 za buszel w ub. roku do \$2 obecnie. Dochody rolników z \$33 miliardów w 1973 roku spadły do \$22 miliardów w roku ubiegłym i ciągle spadają. Badania rządu w dziewięciu stanach rolniczych wykazały, że 14,000 gospodarstw rolnych nie jest w stanie spłacać swoich długów i grozi im bankructwo.

Ceny kukurydzy w porównaniu z ub. rokiem spadły o 20 procent. Najlepiej prowadzi się rolnikom uprawiającym soję, której cena z \$5.25 za buszel w ub. roku wzrosła do \$10.27 i ciągle rośnie.

Ekonomiści wyjaśniają, że z podwyżki cen żywności nie korzystają rolnicy lecz pośrednicy. Podwyżki cen powodują większe płace szoferom ciężarówek, robotnikom zakładów przetwórczych itp.

Ciężka sytuacja finansowa rolników może pokrzyżować plany prezydenta Cartera, który przewidywał, że zapomogi dla rolnictwa nie przekroczą \$2 miliardy. Zwiększenie zapomóg opóźni zrównoważenie budżetu. O wy-

sokość zapomóg dla rolnictwa może rozegrać się cieżka walka między Prezydentem a Kongresem.

Obowiązującą "opłacalną" ceną pszenicy jest \$2.47 za buszel. Rolnicy mówią, że jest to cena nierealna, ponieważ nie uwzględnia inflacji. Jeżeli rynkowa cena pszenicy spadnie poniżej \$2.47 rząd pokrywa różnicę. Podobnie oblicza się zapomogi dla producentów kukurydzy. Wobec spadku ceny kukurydzy o 20 procent, pszenicy o 33 procent, proponowane przez prezydenta Cartera \$2 miliardy na pomoc dla rolnictwa nie wystarczą. W dodatku rolnicy domagają się podniesienia "opłacalnej" ceny z \$2.47 do \$2.90 za buszel. Podniesienie "opłacalnej" ceny za buszel zwiększyło by znacznie wydatki rządu na pomoc dla rolnictwa.

To i Owo

Wiadomo powszechnie, że Australia to kraj przeważnie pusty, gdzie cierpi się często na pragnienie. Ale to chyba jeszcze nie powód, by wysysać przez rurkę resztki benzyny z cudzych zbiorników samochodowych.

Ostatnio w okolicy Melbourne — miasta australijskiego liczącego dwa i pół miliona mieszkańców i przypuszczalnie dobrze zaopatrzonego w bary, knajpy, wyszynki i gospody — około 50-ciu osób musiano umieścić w szpitalu dlatego, że uprawiali tę oryginalną formę pijatyki i otruli się wyziewami benzyny.

Rozumiałe jeszcze byłoby, gdyby to byli Hindusi, amatorzy lakierów z denaturatem, którym trudno o nabycie alkoholu z powodu surowego ustawodawstwa hinduskiego w tej sprawie i wysokich cen trunków. Ale Australijczacy?

Okazało się jednak, że nie chodziło tu o zaspokojenie pasji do nowej formy "drinku", lecz o pospolite golenie ostatnich kropelek cudzych zapasów paliwa. Australię dotknęła bowiem plaga: całkowity brak paliwa w stacjach benzynowych wskutek 11-dniowego strajku szoferów ciężarówek-cystern.

W Instytucie geodezji w Poczdamie znajduje się chronometr, wskazujący jedną dziesięciotysięczną sekundy.

Tenor Hipolit Lazaro śpiewał z pamięci partie przeszło 100 oper w 6 językach.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Ma Miejsca Dla Idi Amina

THE NEW YORK TIMES — Jeśli byli jeszcze tacy, którzy wątpili w zbrodniczą naturę reżymu Idi Amina, to zeznania byłego ugandyjskiego ministra zdrowia, który poprosił o azyl w W. Brytanii, powinny te wątpliwości rozwiać.

Henry Kyemba oświadczył, że oglądał na własne oczy podziurawione kulami ciała angikańskiego arcybiskupa Joanana Luwuma i dwu ministrów Ugandy, o których Idi Amin mówił, że zginęli w wypadku samochodowym. Osoby te zginęły od "serii strzałów oddanych z bardzo bliskiej odległości". Kyemba, w sposób wstrząsający opisał historię Dory Bloch, jednej z zakładniczek ubiegłorocznego porwania samolotu do Entebby, 73-letniej kobiety, którą ugandyjscy funkcjonariusze służby bezpieczeństwa siłą ściągnęli ze szpitalnego łóżka, aby potem bestialsko zamordować i tym samym zadość uczynić żądzy zemsty prezydenta Amina.

Jak rządy innych krajów reagują na postać tego pomyślnie, który jest odpowiedzialny za śmierć około 100 tysięcy chrześcijan — Azjatów i całej innej wykształconej warstwy Ugandy? Prawie wcale nie reagują. Nie tak dawno temu Stany Zjednoczone i Kanada wniosły sprawę Ugandy na forum Komisji Praw Człowieka przy Narodach Zjednoczonych, ale kontrolujący tę organizację blok państw afro-azjatyckich jak zawsze zignorował kwestię praw człowieka w Ugandzie. Pomimo to każdy gest, który stawia Amina poza marginesem życia międzynarodowego, zasługuje na uznanie i przyklaskanie.

Brytyjczycy postąpili słusznie zabraniając Aminowi przybycie na konferencję Wspólnowy Brytyjskiej i Włocia udziału w londyńskich uroczystościach ku czci królowej. Decyzja Irlandii i Belgii niewypuszczenia samolotu Amina na ich terytorium jest też gestem mówiącym jednoznacznie, że dla Idi Amina nie ma miejsca w cywilizowanym świecie. Ambasador Young określił niedawno prezydenta Ugandy jako zbrodniarza — i słowo to pasuje jak ulał.

Międzynarodowa Komisja Prawników wydała niedawno raport, stwierdzający, że chociaż w Ugandzie nie ustały zabójstwa, nie zaniechano tortur i kidnapstwa na masową skalę, to jednak oburzenie światowej opinii publicznej trochę pomogło zmniejszyć rozmiary represji. Znałe są wypadki, kiedy policjanci prezydenta Amina zmuszali więźniów do bicia, zabijania i zjadania ciał współwięźniów. Teraz wszakże policja ta działa w sposób mniej ostentacyjny niż w pierwszych latach dyktatury. Oczywiście, ofiarom od tego nie robi się lżej, ale można mówić o minimalnej poprawie. Światowa opinia publiczna oraz presja międzynarodowa nie powinny osłabnąć aż do czasu, kiedy Amin będzie zmuszony odejść od władzy. Można w tym dopomóc udzielając wszelkiego poparcia jego ofiarom, nawróconym współpracownikom i uciekinierom.

Polityczne
Nominacje

Organizacja urzędników służby zagranicznej krytykuje postępowanie prez. Cartera w sprawie obsady stanowisk ambasadorów, podkreślając silnie, że w różnych wypadkach nominacje noszą charakter "politycznej zapłaty."

Marvin Warner został mianowany ambasadorem w Szwajcarii. Przedstawiciel zawodowych dyplomatów stawiał się na przesłuch w senackim Komitecie Spraw Zagranicznych i wręcz oświadczył, że Warner nie posiada kwalifikacji i jego nominacja nie powinna być zatwierdzona przez Senat.

Dennis Knox powiedział, że Warner wpłacił \$70,000 na kampanie różnych demokratycznych kandydatów w ciągu ostatnich czterech lat, w tym i \$1,000 na kampanię Cartera. Tymczasem różni senatorzy demokratyczni wychwalali Warnera w czasie przesłuchów, ale nikt go nie zapłacił o wpłaty na kampanię, ani też nikt nie pytał go o jego kwalifikacje do zajmowania stanowiska ambasadora w Szwajcarii.

"Nie Możemy Być w Ojczyźnie
Ateizowani Siłą" . . .Kazanie Prymasa Polski, Wygłoszone 3-go Maja
Na Jasnej Górze

W czasie uroczystości Matki Bożej, Królowej Polski, jaka odbyła się 3-go maja na Jasnej Górze w Częstochowie, kazanie wygłosił Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński. Z kazania tego przekazujemy tu obszernie fragmenty.

"Powiedzieliśmy już, że naszym obowiązkiem muszą odpowiadać prawa. Każdy chrześcijanin w swojej ojczyźnie ma nie tylko obowiązki, ale i prawa. Dlatego czas mówić w Polsce o prawach ludzi wierzących. Wprawdzie mówimy o tym od dawna, ale mówimy dość delikatnie, bo prosimy, aby religijne prawa Narodu ochrzczonego były szanowane.

Czasami jednak nie wystarczy prosić. Mając prawa, mamy też obowiązki żądać, aby w Ojczyźnie naszej człowiek wierzący był otoczony prawem; aby wszyscy, którzy stoją na straży ładu współżycia społecznego i poszanowania praw, pamiętali o tym, iżby każdy człowiek wiedział, że jego związek z Kościołem, jego wola wyznawania zasad Ewangelii Chrystusowej będzie zawsze uszanowana. Tym bardziej, że duch Ewangelii wybitnie pomaga w utrzymaniu ładu społecznego i moralnego tak w naszym życiu osobistym, jak i rodzinnym. Pomaga też Ojczyźnie i Narodowi, a nawet niejedną korzyść przynosi i Państwu . . .

To są fundamenty, na których musi się oprzeć całe nasze rozumowanie. Jesteśmy Narodem ochrzczonym i katolickim, Narodem rządzącym się Ewangelią. Nie możemy więc zajmować w tym Narodzie pozycji żebraka proszącego nieustannie: Uszanujcie Boga, uszanujcie Chrystusa i Jego Matkę! Uszanujcie rodzinę chrześcijańską i — jak my — troszczcie się o poszanowanie życia każdego człowieka, o ład i sprawiedliwość w Ojczyźnie, o swobodne i wolne wychowanie w duchu Ewangelii Chrystusowej, w szkołach i na uczelniach wyższych.

Podkreślam: mamy nie tylko prawo prosić, mamy obowiązek żądać dlatego, że jesteśmy w swojej Ojczyźnie, w Ojczyźnie milenijnej, w której Ewangelia jest głoszona od tysiąca lat, wcześniej aniżeli inne nauki. I ta Ewangelia, jak i Kościół Chrystusowy, głoszący ją, krzywdy Narodowi, ani Państwu, ani rodzinie nigdy nie wyrządził . . .

Wielka rzesza katolików w Polsce, stanowiąca ponad 90% ludzi ufających Ewangelii i oglądających się na Kościół, musi się spotkać z szacunkiem dla swej wiary i zasad ewangelicznych. Ci, którzy Narodem rządzą, i ci, którzy dają sobą kierować w osiągnięciu najdonioślejszych praw życia, składających się na dobro społeczne, mają obowiązek uszanować Boga Ojca, Boga Syna i Ducha Świętego — całą Trójcę Świętą; mają obowiązek uszanować Kościół Chrystusowy, jego biskupów i kapłanów, rodzinę katolicką, oraz ich prawo do wychowania chrześcijańskiego.

Nie możemy być w naszej Ojczyźnie ateizowani, zwłaszcza siłą, przemocą, przez stwarzanie takich sytuacji, w których dzieci nasze nie słyszą w szkole nie o Jezusie Chrystusie, ani o Ewangelii, a historia Kościoła w Polsce jest albo przemilczana, albo też zniekształcana.

Mamy obowiązek wierności Bogu i Kościołowi. Ale pamiętajmy, że temu naszemu obowiązkowi odpowiada również ze strony władz obowiązek uszanowania naszego prawa do zachowania wierności Bogu. W imię tego prawa mamy obowiązek domagać się, gdziekolwiek jesteśmy, w jakimkolwiek stopniu zależności — w pracy, w szkole, w urzędzie, w fabryce czy w kopalni — aby nikt nam nie przeszkadzał w wypełnianiu obowiązku wierności Bogu, Kościołowi i Ewangelii Chrystusowej. Zwłaszcza, aby nikt nie czynił tego siłą, aby nie posługiwał się środkami, które są dane na inne cele — dla utrzymania ładu współżycia i pokoju społecznego.

I to jest pierwszy nasz obowiązek, który przyjęliśmy na siebie. A skoro mamy obowiązek, mamy też i prawo, aby nikt nam nie przeszkadzał w jego wypełnianiu.

W Ślubowaniach Jasnogórskich zobowiązaliśmy się również do niezwłocznej doniesienia i ważnej dla naszego życia chrześcijańskiego sprawy; do dochowania wierności łasce Chrystusowej.

My, katolicy, mamy obowiązek korzystać z sakramentów świętych, z modlitwy prywatnej i publicznej. Mamy obowiązek dawać świadectwo Chrystusowi, napełniając świątynię i oddając publiczną cześć Bogu. Mamy obowiązek wszędzie, gdzie żyją dzieci ochrzczone Narodu polskiego, mieć dostęp do świątyni i kaplic, do sakramentów świętych, do posługi kapłanów, do ich pracy wśród nas, zwłaszcza do nauczania i uświęcania Ludu Bożego.

Ponieważ obowiązek ten spoczywa na znakomitej większości naszego Narodu, dlatego też odpowiada mu ze strony innych obowiązków uszanowania go. Za podjętym zobowiązaniem idzie też i nasze prawo, abyśmy mogli korzystać z pełnej wolności, bez lęku, obawy i trwogi, że ktoś nas dostrzeże modlących się w świątyniach lub przystępujących do Komunii świętej. Mamy prawo, aby z tego powodu, że chcemy żyć w łasce uświęcającej, nikt nie szkodził ani nam, ani naszym najbliższym.

Przez łaskę Chrystusową żyjemy w porządku nadprzyrodzonym. I to również należy uszanować! Dlatego nikt nie ma prawa laicyzować nas, czyli odgradzać od ducha nadprzyrodzonego. Tak zwana laicyzacja dąży do tego, aby życiu polskiemu nadać wymiary całkowicie świeckie, aby imię Boże, imię Chrystusa nie było wspomniane w naszej Ojczyźnie — jak to już dziś dzieje się w szkole i w wojsku.

Mamy obowiązek dochować wierności łasce żyjąc w światłach Ewangelii Chrystusowej! Mamy prawo do chrztu, do bierzmowania, do służby liturgicznej ołtarza, do chrześcijańskiego małżeństwa, czy też do chrześcijańskiego pogrzebu. I nikt nie może nas tego prawa pozbawiać!

Nikt nie ma prawa pariodować sakramentów świętych i stwarzać całego aparatu tzw. świeckich obrzędów. Są one zazwyczaj czymś groteskowym i śmiesznym, albowiem nie zawierają żadnej pozytywnej treści, będąc czysto zewnętrznymi obrzędami.

Często słyszymy, że rodzina człowieka, który pragnął mieć pogrzeb chrześcijański, jest narażona na różne kłopoty i trudności, że chrześcijanin, który chce się połączyć z Kościołem, albo dziecko swoje wprowadzić do Kościoła przez chrzest, musi niekiedy stwarzać takie warunki, by działało się to w ciszy i by nikt tego nie widział.

W niektórych pismach jest wiele natrąsania się z chrześcijańskich obrzędów sakramentalnych. Usiłuje się je lekceważyć, a na ich miejsce wprowadzać inne. Podkreślamy raz jeszcze: my mamy obowiązek żyć w łasce uświęcającej! Ale temu obowiązkowi odpowiada również nasze prawo. I nikt nie może tego prawa nas pozbawić. Nikt też nie może siłą zastępować naszej obrzędowości sakramentalnej obrzędowością laicką, która dla katolików i dla chrześcijan nie ma żadnego znaczenia.

Szkoda wydawać pieniądze na utrzymywanie instytucji żeświecczania, tworzenie obłądności bez Boga i bez religii, bo pieniądze te mogą się przydać na pożyteczniejsze cele w państwie i w Narodzie.

Czytając Śluby Jasnogórskie, dostrzegamy w nich i inne zobowiązania. Mamy obowiązek obrony życia, i to każdego! Obowiązkiem naszym jest zarówno uszanowanie życia nienarodzonych, jak i zachowanie życia tych, którzy wokół nas żyją.

Idzie o to, aby przeciwko nikomu nie podnosić ręki, aby w Ojczyźnie naszej nie było płaczących, przesładowanych, udręczonych, siedzących w więzieniach — bez słusznej racji, zwłaszcza ze względów politycznych czy ideologicznych, na skutek tego, że ktoś ma inne przekonania. Wszystko to wchodzi w zakres obowiązku obrony życia . . .

Jak powiedziałem, mamy obowiązek obrony życia nienarodzonych, ale także zobowiązani jesteśmy do obrony życia żyjących, wszystkich obywateli, różnych stanów, poziomów i przekonań. To wszystko są ludzie, którzy mają prawo żyć! Naród państwo muszą gwarantować im prawo do życia. Jest to nie tylko obowiązek tych, którzy nami kierują. To jest obowiązek narodowy! Każdy z nas w sumieniu jest zobowiązany czuć nad tym, aby w Polsce nikt bezkarnie

(dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

REMIS POLSKICH PIŁKARZY W TUCUMAN (ARGENTYNA)

Na zakończenie pobytu w Argentynie, polscy piłkarze rozegrali mecz w Tucuman z zespołem San Martin. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:0). Bramkę dla polskiego zespołu uzyskał Andrzej Szarmach w 80 min.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Tomaszewski (od 46 min. Sobieski) — Dziuba, Zmuda, Janas, Maculewicz — Masztaler, Deyna, Boniek (od 60 min. Pawłowski), Nawalka — Lato (od 46 min. Mazur), Szarmach.

Spotkanie odbyło się w bardzo trudnych warunkach, na ciężkiej, śliskiej nawierzchni. Przez cały mecz zespół polski miał wyraźną przewagę. Już w pierwszej części spotkania drużyna polska mogła prowadzić różnicą kilku bramek. Strzały polskich zawodników, Andrzeja Szarmacha, Zbigniewa Bonika, czy Kazimierza Deyny — były minimalnie niecelne. Ponadto po płynnej akcji Deyny z Grzegorzem Latą w 5 min. piłka po strzale zawodnika mieleckiej Stali trafiła w słupek. W drugiej połowie polski zespół miał również przewagę, lecz bramka dla polskiej drużyny padła dopiero w 80 min. meczu, kiedy to Szarmach skutecznym strzałem zakończył akcję Henryka Maculewicza i Włodzimierza Mazura.

Wcześniej jednak, wykorzystując słabą skuteczność polskich zawodników, gospodarze śmielej zaatakowali bramkę Krzysztofa Sobieskiego. W 57 min. Paweł Janas sfaułował na polu karnym jednego z zawodników San Martin i Espeche z rzutu karnego zdobył prowadzenie.

W meczu o Puchar Ligi Widzew Łódź zremisował z ŁKS 1:1 (0:1). Bramkę dla ŁKS w 21 min. zdobył Andrzej Milczarski; wyrównał dla Widzewa w 77 min. Andrzej Możejko.

PIŁKA NOŻNA

Od porażki rozpoczęli polscy piłkarze tournée po Ameryce Płd. Polacy przegrali w Buenos Aires z Argentyną 1:3 (1:1). Bramkę dla Polski strzelił Grzegorz Lato w 32 min., a dla gospodarzy D. Bertoni w 41 i 72 min. oraz L. Luque w 53 min.

Jak wiadomo — zakończyły się rozgrywki I ligi piłkarskiej. Mistrz Polski Śląsk Wrocław uzyskał w 30 meczach 41 pkt., na które złożyły się 17 zwycięstw i 7 remisów. Wrocławianie schodzili sześciokrotnie z boiska pokonani. Przewaga Śląska nad wicemistrzem Polski, Widzewem, Łódź, wynosi 3 pkt., nad trzecim w tabeli, Górnikiem — 4 pkt. Śląsk grać będzie statutowo w Pucharze Europy, Widzew i Górnik — w Pucharze UEFA, a Zagłębie Sosnowiec lub odmłodzona Polonia Bytom — w Pucharze Zdobywców Pucharów. Jak jednak wskazuje tradycja . . . znów chyba nie będzie miała Polska pucharowej drużyny, choć może Górnik nawiąże do dawnych swych międzynarodowych sukcesów?

Rozpoczęły się zmagania piłkarzy o Puchar ligi — rozgrywki zespołów pierwszej ligi w przerwie między sezonami. W pierwszej serii spotkań nie zanotowano sensacji — niespodzianką jest wysoka porażka stołecznej Legii w Łodzi z ŁKS 0:3. Najbardziej efektownie wypadł występ krakowskiej Wisły, która w Rybniku zwyciężyła zdegradowany do II ligi miejscowy ROW 5:0.

PIŁKA NOŻNA

W trzecim meczu rozegranym w Rosario (Argentyna) reprezentacja Polski pokonała zespół ligowy Newell's Old Boys 1:0. Bramkę zdobył Zbigniew Boniek. Mecz drużyny polskiej z Newell's Old Boys stał na niezłym poziomie.

Piłkarze Górnika Zabrze odnieśli dwa zwycięstwa w Belgii i Luksemburgu. W Belgii Górnik wygrał z klubem Włodzimierza Lubańskiego — Lokeren 2:0, a w Luksemburgu pokonał reprezentację klubów ligowych tego kraju 4:1.

Piłkarski Puchar Ligi: Śląsk Wrocław — Arka Gdynia 0:1, Lech Poznań — Pogoń Szczecin 2:0, Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 5:0, Górnik Zabrze — ROW Rybnik 1:1, Legia Warszawa — Widzew 0:1, Stal Mielec — ŁKS 0:0, Odra Opole — GKS Tychy 1:0, Szombierki — Ruch Chorzów 1:0. W grupach prowadzą:

Lech Poznań, Wisła Kraków, Szombierki i Widzew Łódź.

JESZCZE JEDNA HISTORIA FUTBOLU

Oto jeszcze jedna historia piłki nożnej, o czym pisała prasa z 1912 roku. Jest to gra angielska. W Wielkiej Brytanii znano ją już za czasów rzymskich. Piłkę, obciągniętą skórą lub sukniem, a w środku wypełnioną sześciami, nazywano "harpustem", zaś samą grę "falli". Perry Jones zajął się historią tej gry i twierdził, że w Anglii znano ją już w 1175 roku. W tym czasie ludzie młodzi z sfery wyższej grali w piłkę z przyjemnością. Znano ją o wiele setek lat wcześniej, jak inne gry angielskie. U inteligencji niedługo się utrzymała, ponieważ wieśniacy i służba grała również. Zasad gry nie przestrzegano i dlatego kończyła się zwykle bójkami.

Grały całe gminy zaniedbując swe obowiązki, toteż w roku 1394 zakazał Edward II uprawiania tego sportu. Powodem zakazu były krzyki i hałasy powstające między widzami. Przestrzeń, na której grano, była ogrodzona, pod naciskiem wielkiej ilości obserwujących pękało często ogrodzenie, kalecząc ludzi, z czego powstawały krzyki. Nie zważając na nic, grano dalej. W roku 1415 rozporządzono, by przekraczających zakaz ostro karano. Wszelkie kary nie odnosiły skutku, gdyż chęć do tej gry przemieniała się w namiętność. Podczas gry powstawały bójki kończące się różnymi kalectwami, nawet zdarzały się wypadki śmiertelne.

Na początku 19-go stulecia zapomniano w Anglii o niej zupełnie. Jednak już w roku 1855 znów zaczęto uprawiać tam ten sport, a w roku 1864 zawiązano towarzystwo do gry w piłkę nożną. Dziś ta gra jest własnością całego cywilizowanego świata, a liczba grających idzie w miliony.

Dzienniki zagraniczne podawały z zastrzeżeniem, iż w kwietniu 1912 roku amerykański automobilista wyścigowy L. Disbrow przejechał na torze Long Island (New York) milę w 20 sekundach. Wóz wyścigowy, specjalnie dla Disbrowa zbudowany zaopatrzony był w motor Fiat 200HP. Disbrow ma nadzieję, że maszyną tą, którą nazwał Jay-Eye-See, pobije w Little Head Beach światowe rekordy szybkości. Oficjalnie mierzony czas 20 sekund odpowiadałby szybkości 289 klm. 620 m. na godzinę, tempo jakiego nie osiągnął dotąd żaden jakiegokolwiek rodzaju wehikuł. Dotychczasowy światowy rekord automobilowy jest 228 klm. na godzinę. Osiągnął go Burman (Benz), robiąc milę w 25,40 sekundach. Skok z 228 na 289 wygląda zanadto po amerykańsku. (P)

LEKKOATLETYKA

Kilka dobrych wyników padło podczas międzynarodowych mistrzostw Warszawy w lekkoatletyce. D. Bułkowska ustanowiła rekord kraju w skoku wzwyż, uzyskując 1,86 m. W skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz i Tadeusz Słusarski osiągnęli po 5,50 m.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Hawanie (Kuba) w biegu na 110 m ppł. J. Pusty zajął drugie miejsce — 13,4.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Southampton I. Szewińska zwyciężyła na 200 m z czasem 22,5. Bronisław Malinowski był pierwszy na dystansie jednej mili — 4,07,5. W. Komar rezultatem 19,59 zajął trzecie miejsce w konkurencji pchnięcia kulą.

LEKKA ATLETYKA

W Rehlingen (Niemcy Zachodnie) w międzynarodowym mityngu — J. Dębski wygrał bieg na 3000 m w czasie — 8.15,20 min., a Bronisława Ludwikowska triumfowała w biegu na 800 m — 2.09,59 min.

Nadal świetną formę prezentuje mistrz olimpijski z Montrealu T. Słusarski. Na zawodach w Bydgoszczy w skoku o tyczce osiągnął on wysokość 555 cm. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Natomiast J. Wszola stracił rekord Europy na rzecz A. Grigoriewa, który w skoku wzwyż osiągnął 230 cm.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

“Dar Pomorza” w Grecji

Do Pireusu zawiązał statek szkolny Wyższej Szkoły Marynarki Handlowej w Gdyni — fregata “Dar Pomorza”, który ze 118 kadetami na pokładzie przebywał na zaproszenie rządu greckiego. Studenci zwiedzili Akademię Morską w Pireusie, z którą wkrótce nawiążą bliższą współpracę. Dowódcą statku, kapitan żeglugi wielkiej T. Olechowicz został przyjęty przez kierownictwo ministerstwa żeglugi i ministra marynarki handlowej Grecji.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

“PORANNY DZWONEK” Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

“UNCLE” HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

“POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE”

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

“KAWALKADA” WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki Kawalkada
90 Minut od 7 wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent

“GŁOS POLONII” WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-jej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. **JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE**, Właściciele

“KŁOPOTY SIEKIERKÓW”

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery

PEŁAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wręczenie Dyplomów w Kolegium ZNP

Dnia 22-go maja br. w Cambridge Springs, Pa., odbyła się uroczystość zakończenia kolejnego, już 63-go roku akademickiego w Kolegium Związkowym. Troje wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia otrzymało z tej okazji dyplomy naukowe honoris causa: Wicegubernator

stanu New York Mary Anne Krupsak, były Cenzor ZNP i zastępca komisarza finansowego pow. Erie N.Y.) Kazimierz Lotarski, oraz przemysłowiec i znany filantrop Stanley D. O'Brakta. Poniżej zamieszczamy serię zdjęć ze wspomnianej uroczystości.



Od lewej stoją: Helena Kostecka, członkini Rady Szkolnej ZNP; sędzia Józef Adesko, dyr. ZNP Jan Radzyński, dyr. ZNP Mieczysław Odrobina, Wicecenzor ZNP Leopold Ciastoń, Stanley D. O'Brakta, Alojzy A. Mazewski, dr Zuzanna Lotarska, dr William Dudek, członek Rady Szkolnej ZNP; Stephen Jackson, członek fakultetu Kolegium Związkowego, oraz rektor dr Herman Szymański.

Zebranie Wydziału Kobiet Polskiej Opieki Społecznej

Wydział Kobiet Polskiej Opieki Społecznej zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 20-go czerwca, o 12-iej w południe w Związku Polek, 1309 N. Ashland, na zaproszenie prezeski Zw. Polek, Heleny Zielińskiej. Pożądana obecność wszystkich członkiń. Omawiana będzie wycieczka do polskiej restauracji Białego Orła w Niles, 20-go lipca. Podany będzie obiad, a później losowanie fantów. Więcej wiadomości podamy w przyszłym tygodniu. — J. Sobieraj Rutkowska, korespondentka.

Plenarne Zebranie Zjednoczonych Polek

Prezeska Zofia Kuźniar podaje do wiadomości, że plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 21 czerwca, w sali Gage Park, 55-ta i Western Ave., punktualnie o godz. 12:00 w południe. Będzie podany obiad. Apeluje do prezesek, sekretarek grup i członkiń o przybycie. Na porządku dziennym zebrania, jak zawsze, są sprawozdania z dokonanych prac grup i kontestu. Będą również omawiane ważne sprawy organizacyjne.

Zjazd Letni W Sweet Cherry

Polski Związek Akademików organizuje zjazd letni w letnisku pp. Tafiłowskich w Sweet Cherry, nad jeziorem Michigan, w dniach 25/26 czerwca (sobota i niedziela). W programie: plaża, siatkówka, wspólne ognisko i dancing. Zgłoszenia przyjmują: A. Azarjew tel. 286-7029 i A. Czart, tel. 282-8179.

Chce Korespondować

Teresa Kucharczyk, Kalinów, Ulica Wiejska 27, woj. Opole 47-164, Polska — chciałaby korespondować z chłopcem lub dziewczyną w jej wieku. Liczy ona lat 20, ukończyła średnią szkołę i jest obecnie studentką na wydz. ekonomii. Lubi fotografie i zdjęcia miast, oraz aktorów i aktorek.

Ewa Łakomska, 46-213 Łowkowice, woj. Opole, Polska — chciałaby korespondować z rodakami w USA. Liczy lat 16, jest uczennicą II klasy Liceum Ogólnokształcącego, prosi o listy w jęz. angielskim.

H. Bandurska, 61-391 Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 100 m.26, Polska — chciałaby korespondować z dziewczyną lub chłopcem w wieku 20-26 lat, w jęz. polskim lub niemieckim. Interesuje się turystyką.

Praca Na Uniwersytecie Illinois

Uniwersytet Illinois poszukuje osoby na stanowisko dyrektora do Spraw Informacji Publicznej dla ośrodka Campaign-Urbana.

Wymagany jest stopień naukowy z kolegium lub uniwersytetu i wysoka średnia z takich przedmiotów jak środki masowego przekazu i informacja publiczna.

Wynagrodzenie jest do omówienia. Swoje propozycje należy przysłać do prof. Davida Birch, 315 Psychology Bldg., University of Illinois, Champaign, Ill., 61820.



Na zdjęciu od lewej: rektor Szymański, Wicegubernator Mary Anne Krupsak, Alojzy Mazewski.



Od lewej stoją: Alojzy A. Mazewski, prezes ZNP i KPA; Kazimierz Lotarski, Stanley O'Brakta, dr William Dudek, członek Rady Szkolnej ZNP; rektor Kolegium ZNP dr Herman Szymański.

“Nie Możemy Być w Ojczyźnie Ateizowani Siłą” . . .

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

nie ginął, nie był pozbawiony życia. Obowiązek ten ciąży na wszystkich: na matkach rodzających, na władzach sądowych, policyjnych, politycznych, czy partyjnych.

Naród ma obowiązek czuwać nad największym skarbem swoim, którym jest człowiek-obywatel. A Państwo jest po to, aby temu obywatelowi zabezpieczyć warunki bytowania i życia wolnego, w granicach wypełnianych przez niego podstawowych obowiązków osoby ludzkiej. To jest obowiązek narodowy!

Jeżeli więc kiedyś król w Ślubach Lwowskich stanął w obronie warstw upośledzonych w Narodzie i zapowiedział uwłaszczenie ludności rolniczej, jeśli później Konstytucja 3 Maja stanęła również na stanowisku obrony upośledzonych, to i Śluby Jasnogórskie sprzed dwudziestu laty do tego należą. Dziś dodatkowo jesteśmy wspierani w naszych chrześcijańskich wymaganiach również przez dokumenty międzynarodowe takie, jak “Karta praw człowieka i obywatela”.

Słusnie więc można powiedzieć, że zobowiązania zawarte w Ślubach Jasnogórskich są obowiązkiem każdego z nas, są obowiązkiem rodziny, Narodu, państwa i wszystkich władz,

którymi to państwo się posługuje. Nie może być takich instytucji, które by w jakikolwiek sposób gwałciły podstawowe prawa ludzkie. Dzisiaj gwarantują to umowy międzynarodowe, ale obowiązek poszanowania praw człowieka wynika najprzód z ducha Ewangelii.

W Ojczyźnie naszej płynie też z ducha kultury chrześcijańskiej, którą żyliśmy i żyjemy. Społeczne obowiązki, wynikające ze Ślubów Jasnogórskich, łączą się nie tylko ze Ślubowaniami Królewskimi, ale z całą naszą kulturą rodzinną i narodową, która musi dojść do głosu, aby Naród żył w zgodzie i pokoju, bez gwałtów i ucisków. A ponieważ w Ojczyźnie naszej większość ludzi nawet jeżeli nie wierzy, to zna Ewangelię — łatwo stworzyć taki ustrój, w którym nie powtarzano by błędów innych narodów i państw; błędów przeciwko obywatelowi i jego prawom, broniącym praw i obowiązków każdego człowieka, rodziny, każdego członka narodu i państwa. Ani Naród, ani państwo nic nie straci na tym, jeżeli stanie w obronie ducha Ewangelii Chrystusowej. Co więcej, zyska pokój społeczny.”

● KUPUJCIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Pogotowie Policji Francuskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

krótko przed wjazdem na ten sam tor ekspresu Paryż—Warszawa. Ekspres został skierowany na inny tor, a pociąg podmiejski wyruszył w dalszą drogę po półgodzinnej przerwie.

Nieco później anonimowy informator zatelefonował na posterunek policji na lotnisku i zapowiedział, że zostanie dokonana "zbrojna akcja komandosów" przeciwko Breżniewowi i że na lotnisku już umieszczono "kilka lasek dynamitu".

Policja drobniogłowo przeszukała całe lotnisko i zastrzeliła kontrolę wszystkich pasażerów. Cztery odrzutowce Mirage F1 z dywizjonu Mormandie—Niemen, który w latach drugiej wojny światowej uczestniczył w akcji z lotnictwem sowieckim i zdobył sowiecki order Czerwonej Flagi, przygotowanych zostało do eskortowania samolotu Breżniewa na terytorium francuskim.

Pogróżki dzisiejsze poprzedzone zostały piątkowym zamachem bombowym na redakcję czasopisma "Francja—ZSR" w Paryżu oraz sobotnią, antykomunistyczną demonstracją na Polach Elizejskich.

W zamachu na redakcję nikt nie został ranny, ponieważ wybuch nastąpił o godz. 2 po północy, ale pięć

pokoi redakcyjnych i mieszkanie dozorcy zostało zniszczonych.

Na godzinę przed tym zamachem anonimowy informator powiedział przez telefon francuskiej agencji prasowej, że atak jest dziełem "Solidarystycznego Ruchu Oporu".

"Wyrażamy naszą solidarność z ruchami oporu przeciwko komunizmowi w krajach Europy wschodniej i potępiamy Jaltę, Helsinki i farsę belgradzką. Nie dopuścimy, aby Leonid Breżniew przejechał w paradzie przez Paryż" — mówił głos w słuchawce telefonicznej.

W czasie sobotniej demonstracji na Polach Elizejskich jeden policjant został zraniony, a 50 demonstrantów znalazło się w areszcie.

Tymczasem w całym Paryżu, obok flag francuskich i sowieckich wywieszonych z okazji przyjazdu Breżniewa, pojawiły się plakaty, potępiające wizytę komunisty sowieckiego, który — po raz pierwszy — pojawi się za granicą z oficjalnym tytułem nie tylko szefa partii komunistycznej, ale także sowieckiego prezydenta.

Oficjalnie — rządy francuski i sowiecki wyrażają przekonanie, że rozmowy Breżniewa z prezydentem Giscard d'Estaing przyczynią się do wzmocnienia stosunków między obu państwami.

Dziś Popłynie Nafta Z Alaski

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nu Jay Hammond ani żaden ze stanowych przedstawicieli nie będą obecni w Valdez w tym historycznym momencie.

Na początku eksploatacja będzie odbywać się w tempie 600 tys. bary-

Wstrzymanie Pomocy Na Cele Wojskowe

Washington. (UPI) — Senat USA wczoraj głosował za natychmiastowym wstrzymaniem pomocy militarnej dla Etiopii oraz wstrzymaniem tejże pomocy dla Argentyny w ciągu następnych 16 miesięcy. Decyzja ta idzie następnie do zatwierdzenia w Izbie Niższej Kongresu i najprawdopodobniej do komitetu konferencyjnego, celem wyeliminowania ewentualnych różnic dwóch wersji billu.

Etiopia nakazała niedawno zamknięcie baz amerykańskich w tym kraju oraz dyktatura wojskowa zwróciła się o pomoc do Związku Sowieckiego.

Akcja wymierzona przeciwko Argentynie jest wynikiem rosnącego niezadowolenia rządu i amerykańskiej opinii publicznej z terroru jaki tamtejsza junta wojskowa stosuje wobec opozycjonistów politycznych.

Senator Dick Clark, D-Iowa, wprowadził poprawkę do zakazu niesienia pomocy gospodarczej tym krajom, które dokonały konfiskaty amerykańskiego majątku i kapitału u siebie. Zatwierdzone przez Senat poprawka zezwoliłaby na darowizny artykułów żywnościowych w ramach pomocy dla biednych krajów.

Clark argumentował, iż trudno było by karać głodne społeczeństwo, które zasadniczo może nie mieć absolutnie nic wspólnego z decyzjami dyktatorskich rządów.

Zmarł Profesor Kazimierz Kumaniecki

Warszawa (ZW) — W nocy z 8 na 9 bm. zmarł w Warszawie prof. Kazimierz Kumaniecki — członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, prezes Polskiego Towarzystwa Filologicznego, były profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek wielu zagranicznych towarzystw naukowych i doktor honoris causa licznych uczelni krajowych i zagranicznych.

Prof. Kazimierz Kumaniecki urodził się w 1905 r. w Krakowie. Studiował w Krakowie oraz w uczelniach francuskich, niemieckich i włoskich. Od 1936 r. był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Jego bogaty dorobek naukowy obejmuje ponad 200 publikacji, w tym pierwsze pełne wydanie dzieła Frycza Modrzewskiego, za które otrzymał w 1954 r. nagrodę państwową I stopnia, był też autorem wielokrotnie wznawianej historii kultury Grecji i Rzymu. Obecnie rozpoczyna się nakładem PWN — druk ponad 1000-stronicowej historii literatury łacińskiej pióra profesora.

Prof. K. Kumaniecki wychował liczne pokolenie filologów klasycznych i historyków. Był też członkiem międzynarodowego komitetu słownika łaciny średniowiecznej, wiceprezesem Międzynarodowej Rady Filozoficznej i Nauk Humanistycznych przy UNESCO.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

**Tekla
Wojciechowska**

nagle, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go czerwca, 1977 roku, o godzinie 8:55 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Domu Funerariusz, pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi: Władysław, mąż; Krystyna Karawacka, Helena (Jerzy) Zadow, Myra (Michael) Dolezan, Jan (Sharon), Donna (Edward) Czarny, córki, syn, zięciowie i synowa; 16 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki. Telefon 772-6630.

Polak Odkrywcą Wysp Na Oceanie Indyjskim

Adam Mierosławski przegazony blaskiem sławy przez swojego brata, Ludwika, bojownika o niepodległość, wstawionego w powstaniach: wielkopolskim w 1848 r. i styczniowym w 1863 r. nie doczekał się nawet wzmianki w najnowszym wydaniu Encyklopedii Powszechnej. A szkoda, postać to bowiem niezwykle ciekawa, aż prosząca się o pióro, jeśli nie historyka to literata...



Po upadku powstania listopadowego, w którym obaj bracia uczestniczyli zbrojnie, wyemigrowali do Francji. Adam, o rok młodszy od Ludwika (miał wówczas zaledwie 16 lat) niedługo usiadł na miejscu. Odezwiał się w nim młodzieńczy "zew morza". Wierząc niezłomnie w rychłe wyzwolenie ojczyzny pragnął jej przynieść w ofierze jakieś nieznanne lądy, odkryte przez siebie na bezmiarach mórz i oceanów. A, że w owych czasach było to jeszcze możliwe wyruszył więc do portu Nantes — na podbój świata!

Początki były bardzo trudne. Nic z romantyzmem i ideałami nie miały wspólnego. Przy trzy miesiące daremnie naprzykrzał się różnym kapitanom, aż ostatecznie z łaski przyjęto go na chłopca okrętowego, kolejno doznawał wielu rozczarowań. Wytrwał jednak zarówno przy żmudnej pracy w dusznej ładowni przesympując szuflą zielony pieprz, czy potem, jako ochotnik, w twardej służbie na francuskich okrętach wojennych "Algericas" i "Courrier de Bourbon". W dalekich podróżach odwiedził Zatokę Meksykańską i kolorowe wybrzeża Afryki zaprawiając się w służbie żeglarskiej i z roku na rok awansując. Musiał też jako marynarz wykazywać nieprzeciętne zdolności, skoro już w 25 roku życia jeden z armatorów powierzył mu swój statek handlowy. Miał to miejsce na Wyspach Burbońskich (dziś Reunion), położonych na wschód od Madagaskaru (dziś Republika Madagaskaru). Stały się one główną bazą młodego kapitana, a Ocean Indyjski jego akwenem do końca życia.

Po pewnym czasie Mierosławski powrócił do Francji, by złożyć egzamin i uzyskać dyplom kapitana dalekich podróży i od tej chwili już na własną rękę podejmuje na Oceanie żeglarskie wyprawy. Tam też spełniły się w 1843 roku jego młodzieńcze marzenia.

W jednej ze swoich podróży 28-letni wówczas kapitan, dowodzący własnym już statkiem, natknął się nagle na pustynnych bezmiarach południowego

Oceanu Indyjskiego na dwie wyspy nie oznaczone na żadnej mapie. Nazwano je niegdyś Saint Paul i Amsterdam, ale były tak odległe od innych wysp czy ładów i leżały z dala od uczęszczanych szlaków morskich, że po prostu zapomniano o nich. Pozostały bezpieczne i nikt do ich brzegów nie zawiązał.

Mierosławski jako kapitan francuski zatknął na nich trójkolorowy sztandar, dając je formalnie w posiadanie Ludwika Filipa Orleańskiego, ale wyspy jako takie stały się jego własnością. Jak było do przewidzenia, wiadomość o tym dotarła i poruszyła Anglików, uważających się za panów całego Oceanu Indyjskiego. Usilowali je zagarnąć. Jednakże Mierosławski ani myślał odstąpić im zdobyczy. Gdy go nagabywano odpowiedział: "Raz zatknętego na tych wyspach sztandaru Francji nie zwine. Jeżeli zaś kto bądź spróbuje użyć przeciwko mnie siły, na ten czas na obu wyspach wywieszę polską flagę i pod nią dam się grzebać... Zwyciężyła stanowczość Mierosławskiego. Wyspy pozostały przy nim (i do dzisiaj są w posiadaniu Francji).

Marzenie się spełniło — ale na tęsknotę za Polską nie było rady. Pan na dalekich wyspach oceanu i kapitan statku przemierzającego wszystkie jego szlaki z coraz większą niecierpliwością czekał na wybuch nowego zrywu narodowego. Toteż, gdy w roku 1848 podczas podróży do Australii wpadła mu w ręce jakaś spóźniona gazeta, donosząca o wybuchu powstania wielkopolskiego, na którego czele stanął jego brat Ludwik — Adam nie zawahał się ani chwili. Sprzedał część wyspy Saint Paul, aby pieniędzmi wesprzeć ruch wolnościowy w Ojczyźnie i pospieszył na pole walki. Przybył jednak za późno. Powstanie zostało zdławione przez zaborców. Wówczas, to, spotkawszy się z bratem w Paryżu postanowili walczyć dalej, już teraz nie tylko o Polskę, ale i o niepodległość innych narodów "za naszą i waszą wolność". Historia upamiętniła ich udział w walkach powstańczych na Sycylii i w Badenii. Kiedy wybuchło powstanie na Węgrzech Adam Mierosławski zaplanował wyprawę morską z Francji do brzegów Dalmacji, aby dostarczyć ochotników i broń generałowi Bemowi. Ale i to powstanie upadło nim plan doszedł do skutku. Mierosławski powrócił więc na Ocean Indyjski, gdzie zakupiony statek nazwał symbolicznie "Moja Polska". Odbywał na nim dalekie podróże po morzach do Australii i Archipelagu Malajskiego. Niestety ten symbol swoich patriotycznych ideałów stracił w 1850 roku podczas sztormu, niosąc pomoc zagrożonym rybakom. W rok później, na innym statku, kiedy mijali zachodnie brzegi wysp St. Paul i Amsterdam spotkała go gwałtowna śmierć. Pewne poszlaki wskazywały, że został zamordowany dla rabunku, nie znaleziono bowiem w jego kajucie pieniędzy, chociaż wracał z Australii po sprzedaniu cennego ładunku.

I tak w toń Oceanu Indyjskiego odszedł romantyczny bohater naszych dziejów morskich. Pozostała po nim zasługa odkrycia dwóch wysp, nad którymi — był moment — że w obliczu świata załopotać mógł biało-czerwony sztandar.

A. G.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 21 CZERWCA

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we wtorek, dnia 21 czerwca, w lokalu posiedzeń pnr. 6005 W. Irving Park Rd., w Domu Placówki 90 SWAP, początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy członków o obecność. S. Rosa—prezes; Jan Kowalczyk—sekr.

CZWARTEK, 23 CZERWCA

Klub Odpornych odbędzie swe posiedzenie oraz wybory nowego zarządu na rok 1977/78, w czwartek, dnia 23 czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem. Obecność wszystkich jest bardzo pożądana. Stanley Jakus—prezes; Józef J. Wenc—sekr. prot.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.

Janusz Rakowski

Współpraca Uchodźców w Szwajcarii

Emigracja polityczna w Szwajcarii przejawiała w ostatnich latach dużą aktywność. Znajduje się tu szereg poważnych działaczy z trzech grup krajowych dominacji sowieckiej: 1 — z krajów anektowanych przez ZSRR (Ukraińcy, Liwini, Łotyże i Estończycy); 2 — z krajów kontrolowanych przez Związek Sowiecki (Polacy, Węgrzy, Czechosłowacy (rozdzieleni na grupy Czeską i słowacką) i Rumuni. 3 — z Jugosławii, kraju w zasadzie niezależnego od Sowieców, ale uciskanego nie mniej przez reżym komunistyczny. (Kroaci i Słowenicy). Uchodźcy z tych krajów, w dużej części już obywatele szwajcarscy posiadający możliwość politycznego działania, zorganizowani są w jednolitych stowarzyszeniach (Ukraińcy, Bułgarzy, Kroaci, Litwini, Estończycy i Łotyże) bądź w wielu różnych społecznych zrzeszeniach z nadbudową związków centralnych (Polacy, Węgrzy, Słowacy i Czesi).

Emigracja węgierska, która wielką falą przypłynęła do Szwajcarii po zdławionym przez czołgi sowieckie powstaniu 1956-go roku szacowana jest dziś — po licznych powrotach do kraju — na 12,000 do 14,000 osób. W jej łonie jest wielu ludzi z wykształceniem akademickim, wyrobionych społecznie i politycznie. Liczniejszą jest emigracja czechosłowacka, nowszej daty, po wydarzeniach 1968-go roku, obejmująca dziś około 40,000 osób, w tym około 10,000 Słowaków. Szczególnie Węgrzy i Słowacy są aktywni, posiadając zaplecze w światowych Kongresach Wolnych Węgrów i Słowaków.

Z inicjatywy przebywającego w Szwajcarii vice-prezesa Kongresu Wolnych Słowaków, Dr. Franza A. Brazatora, niepodległościowe organizacje z krajów ujarzmionych złożyły w marcu 1976 roku do rąk trzech instytucji zabiegających o realizację prawa samostanowienia narodów i prawa człowieka memoriał (podpisany również przez piszącego te słowa w imieniu Polaków) sugerujący przyznanie narodom Europy środkowo-wschodniej przedstawicielstwa w Parlamencie Europejskim przez ich reprezentantów na emigracji. Memoriał ten żąda również udzielenia paszportów europejskich wszystkim uchodźcom, będącym w posiadaniu dokumentów podróży, wystawionych na podstawie Konwencji Genewskiej z roku 1951.

Związek Węgierskich Stowarzyszeń, wspólnie z szwajcarskim komitetem "Akcji dla Samostanowienia Narodów", zorganizował w dniu 31-go października 1976 r. w Zurychu wielką uroczystość obchodu 20-lecia powstania 1956, która odbiła się głośnie echem w całej Szwajcarii.

Z inicjatywy polskiej, również przy pomocy szwajcarskiego Komitetu "Akcji dla Samostanowienia Narodów", utworzony został w Zurychu Szwajcarsko-Polski Komitet Pomocy dla prześladowanych w kraju robotników i intelektualistów. Komitet ten podjął zbiórki pieniężną na ten cel, która dała już poważne rezultaty i jest kontynuowana.

Najważniejszym jednak wydarzeniem ostatnich dni jest memoriał, jaki z inicjatywy Związku Stowarzyszeń Węgierskich, a w szczególności jego prezesa, dr. Antona Czettlera, niepodległościowe organizacje narodów ujarzmionych w Szwajcarii postanowiły złożyć Rządowi Federalnemu jako materiał na Konferencję w Belgradzie. Tekst tego dokumentu uzgodniony został na konferencji w Zurychu dnia 21-go maja przy obecności przedstawicieli dziesięciu krajów oraz Ernsta R. Borera, prezesa szwajcarskiej "Akcji dla Samostawienia Narodów". Emigrację polską reprezentował na tej konferencji Tadeusz Wojnarski, wiceprezes Zw. Organizacji Polskich w Szwajcarii (w zastępstwie nie mogącego przybyć prezesa M. F. Responda) oraz piszący te słowa.

Memoriał stwierdza na wstępie, że dokumenty podpisane w Helsinkach zamiast odprężenia wywołały w kra-

jach środkowej i wschodniej Europy, nawet w samej Rosji Sowieckiej, nowy proces zaburzeń i rozkładu. Odważni obywatele tych krajów powołali do życia komitety, domagając się urzędziwistnienia międzynarodowych zobowiązań podpisanych przez ich rządy i zagwarantowanych w ich własnych konstytucjach.

Występując w imieniu narodów, które nie mogą przejawiać otwarcie swej woli, podpisane pod memoriałem organizacje w 10 punktach obrazują zwięzłe sytuację, w jakiej się te narody znajdują. . .

W następnym ustępie memoriału podkreślono, że postulowane przez wszystkie narody odprężenie i bezpieczeństwo w Europie tylko wtedy mogą być osiągnięte, gdy w pełni urzędziwistnione będą prawa wolnościowe w rządzonych dziś dyktatorsko krajach.

W zakończeniu autorzy memoriału wyrażają nadzieję, że z okazji Konferencji w Belgradzie delegacja szwajcarska uczyni wszystko co możliwe, aby zasady wolności narodów i praw człowieka były powszechnie szanowane i przestrzegane.

W małym kraju, na wolnej ziemi Helwetów, niepodległościowe organizacje narodów ujarzmionych osiągnęły pełne porozumienie i zjednoczyły się na jednym wspólnym froncie walki. Rozbrzmiał z tej ziemi jeszcze raz głos, słowa wyryte na polskiej Kolumnie Barskiej w Rapperswilu: "Magna Res Libertas". Może to być przykładem dla innych środowisk emigracyjnych. Czy głos ten będzie wysłuchany w kołach zachodnio-europejskiej dyplomacji? Niewątpliwie w świecie dzisiejszym istnieje głód "odprężenia" i głód pokoju. Ale istnieje też i manifestuje się głód wolności. Nikt nie wie o tym lepiej, jak narody cierpiące pod jarzmem komunizmu.

Nasza Gazetka (Zurych)

★ Praca żeńska

POMOC KUCHENNA. Darmo mieszkanie i utrzymanie. 279-1611 — Jerry.

POTRZEBNA kobieta do pracy w palni chemicznej. Musi znać trochę angielskiego. 763-1014.

POTRZEBNA fryzjerka na czwartki, piątki i soboty. Musi znać angielski. 777-9606.

GENERAL OFFICE
Need experienced, good typist with good figure aptitude. Should speak Polish and English. Apply between 9 a.m. — 6 p.m.

2654 W. MONTROSE
Or Phone 583-2400

European Trained COSMETICIANS
NEEDED TO WORK IN:
GEORGETTE KLINGER
SKIN CARE SALON
Licence needed.
Tel. 787-4300.

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyć się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

DISHWASHER
Need full time help in kitchen. Can work variable hours.
Call or Apply
549-5755
2242 No. Lincoln

SALES
Even if you can only work a few hours a week you can make them very profitable selling world famous "Avon Products".
Call 295-2263

PRZETWÓRNIARZ ŻYWNOSCIOWA

Potrzuje silne kobiety zdolne i chętne do pracy. Angielski jest niekonieczny (bo nauczymy go Was tyle, ile Wam będzie potrzebna). Pytajcie o WARREN SHAEAZ

ILTACO FOODS
1376 W. Hubbard 421-3000

★ Praca

WORK YOUR WAY TO THE TOP
Urgently needed
MANAGERS, SUPERVISORS, UTILITY PEOPLE
Rapid advancement with international corporation in Contract Sanitation. Dishwashing, Laundry, Busing
Experience helpful but not necessary. Excellent benefits. Salary \$3 — \$5 per hr., depending on experience. Some salaried positions also available with company car. Looking for long term workers and leaders.
For local interviews call:
299-4057
E.S.S. DIVISION
ECONOMIC LABORATORY

WILKES COLLEGE — WILKES BARRE, PENNSYLVANIA
IMMEDIATE OPPORTUNITY

COLLEGE NURSING FACULTY

ACADEMIC YEAR APPOINTMENTS FOR NURSE EDUCATORS WITH MINIMUM MASTERS DEGREE IN THE CLINICAL AREAS OF PARENT CHILD NURSING, PRIMARY CARE NURSING, MENTAL/HEALTH PSYCHIATRIC NURSING, MEDICAL-SURGICAL NURSING, AND CONTINUING EDUCATION. POSITIONS AVAILABLE AUGUST 1ST, 1977 IN A BACCALAUREATE PROGRAM. SALARY AND RANK COMMENSURATE WITH EDUCATION AND PROFESSIONAL BACKGROUND.

SEND RESUME OR CALL
DEPARTMENT OF NURSING

(717) 824-4651, ext. 235

WILKES COLLEGE

Wilkes-Barre, Pa. 18703

Equal Opportunity Employer M/F

AMERICA'S MOST SPECTACULAR RESTAURANT NOW HIRING

• Broiler, Saute and Pantry Cooks
• Kitchen Utility and Dishwashers
• Cleaning Porters
MON. JUNE 20, 1 P.M. to 8 P.M.
TUES. JUNE 21, 1 P.M. to 8 P.M.

Or Call for an Appointment at

ARNIES NORTH
1876 First Street
HIGHLAND PARK 432-9658

BOLT MAKERS SETUP AND OPERATE

We are a well known manufacturer in the fastener industry and have immediate openings on our 2nd shift for experienced and qualified Bolt Making machine setup/operators. Excellent fringes: company paid insurance, includes life, health, major medical, dental and prescriptions plus pension benefits, 11 paid holidays and more. Arrange for an interview by calling 767-8010 between 8 A.M. and 4 P.M. Monday through Friday, Personnel Office.

The Lamson & Sessions Co.
5025 W. 73rd St., Chicago 60638
767-8010
Equal Opportunity Employer m/f

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Need qualified woman for room cleaning in nursing home, week days. Good working cond. References required. Attractive salary. Lincolnshire Half-day area.
Call PETE 634-3973

COMPANION — LIGHT HOUSEKEEPING
For two adults in Skokie, live in. 5 days per week, own room. Top pay & home for right person. References. Some English necessary.
869-1244

LIVE IN HOUSEKEEPER
Age 35 to 50. 6 or 7 days per week. 4 children. No cooking. Western suburb. Good salary. Must speak some English.
Ph. 887-7378

KOBIETA do prowadzenia gospodarstwa i opieki nad jednym dzieckiem. Mieszkanie, utrzymanie i dobre wynagrodzenie. 5 dni pracy. Wolne wtorki i niedziele. Musi stale mieszkac i trochę mówić po angielsku. Telefonować: Joe Drozd, 486-4700—ext. 37.

ODPOWIEDZIALNA kobieta do opieki nad starszą panią. Lekka praca domowa. Od pon. do piątku od 7 rano do 3 po poł. Dzwonić: 276-2346.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Praca

WORK YOUR WAY TO THE TOP
Urgently needed
MANAGERS, SUPERVISORS, UTILITY PEOPLE
Rapid advancement with international corporation in Contract Sanitation. Dishwashing, Laundry, Busing
Experience helpful but not necessary. Excellent benefits. Salary \$3 — \$5 per hr., depending on experience. Some salaried positions also available with company car. Looking for long term workers and leaders.
For local interviews call:
299-4057
E.S.S. DIVISION
ECONOMIC LABORATORY

WILKES COLLEGE — WILKES BARRE, PENNSYLVANIA
IMMEDIATE OPPORTUNITY

COLLEGE NURSING FACULTY

ACADEMIC YEAR APPOINTMENTS FOR NURSE EDUCATORS WITH MINIMUM MASTERS DEGREE IN THE CLINICAL AREAS OF PARENT CHILD NURSING, PRIMARY CARE NURSING, MENTAL/HEALTH PSYCHIATRIC NURSING, MEDICAL-SURGICAL NURSING, AND CONTINUING EDUCATION. POSITIONS AVAILABLE AUGUST 1ST, 1977 IN A BACCALAUREATE PROGRAM. SALARY AND RANK COMMENSURATE WITH EDUCATION AND PROFESSIONAL BACKGROUND.

SEND RESUME OR CALL
DEPARTMENT OF NURSING

(717) 824-4651, ext. 235

WILKES COLLEGE

Wilkes-Barre, Pa. 18703

Equal Opportunity Employer M/F

OSOBA DOŚWIADCZONA W ROBOTACH KONSTRUKCYJNYCH
Potrzebna do prowadzenia buchalterii (accounts receivable, accounts payable), zakupy i ogólnej pracy biurowej. Musi mówić po angielsku. Oddawna wyrobiona firma w północno-zachodniej dzielnicy. Z ubezpieczeniem i udziałem w zyskach. Dzwonić do:

MISS GRODOSKI
722-6626

OFFICE and Shop Work, part time day. Typing no necessary. We can use 2 part time or 1 full time person. Friendly office in loop "L" at our door. 108 West Lake St., Room 200 Phone: 372-8600 Mr. Tom.

ENVELOP FOLDING MACHINE OPERATOR
Steady Work—Must Read English
MILLS AMERICAN ENVELOPE CO.
4400 W. Ohio, Chicago, IL 533-6700
Equal Opportunity Employer M/F

WANTED HEAD COOK
For Jewish Senior Citizens Camp in Wisconsin. Experienced. Excellent pay. Call: **MR. DOOHA** 346-6700

GRILLMAN OR WOMAN
Top Salary
NORMIE'S RESTAURANT
OR 4-8288

★ Praca Męska

SUPERVISOR
Need person for light assembly on night shift. Must be mechanically inclined.
Contact Dominick Polom Bella
440-1000

POTRZEBNY MEZCZYZNA DO DZIAŁU PRODUKCJI
w szwalni. Musi posiadać doświadczenie. Dobre świadczenia firmowe. Prosimy dzwonić po interview.
235-6436
AMERICAN GUARD-IT MFG. CO.

4-SLIDE TOOL & DIE MAKERS MACHINE SET—UP MEN
Experienced only. Steady employment. Overtime. Good salary. Full insurance. Profit sharing etc.
Call STAN 327-6868 — days or 622-2119 — evenings.
Precision Forming & Stamping Co.
1733 W. Fullerton — Chicago.

MAN — GENERAL LABOR
Full Time
Must Speak Some English
583-5121

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MAŁOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

HELP WANTED MEN
TOOL and CUTTER GRINDER and SAW SHARPENER
Some experience necessary or mechanically inclined. Must have Green Card — permanent resident in U.S. Good pay. Steady work. Hospitalization plan, life insurance and profit sharing. Apply:
A. A. A. SAW & TOOL CO.
1401 W. Washington St.
Ask for Mr. Nowak Tel. 738-4100

MAINTENANCE — MECHANIC
Experienced. Must know elec. Top pay, overtime, many company benefits. Apply in person or phone:
Tim Killinger 678-3550
AMERICAN GASKET
9509 Winona, Schiller Park

JANITOR — Part time days, small loop building. 108 West Lake St., Room 200.

SPOT WELD — SETUP
Exp. Spot welder — setup man, on equipment up to 100 KVA. Afternoon shift. Must speak English.
WIREMASTERS
3702 South Iron

254-5064 Chicago
An Equal Opportunity Employer

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MACHINE REPAIR

Maintenance dept of plastic & paper converting plant needs individual to make replacement parts on engine lathes & grinder and help repair equipment in plant. Some shop & repair experience preferred. Steady 1st shift, good starting rate, fringes and working conditions.

Call personnel department.
463-1400 Ext. 252
Or Apply
ARVEY CORP.
3500 N. Kimball Ave.

MAINTENANCE MECHANIC

We are seeking a competent individual with experience in the industrial maintenance field in a manufacturing environment. Must be a self starter to work independently on both mechanical & electrical assignments involving building & product equipment maintenance. Salary commensurate with ability. Excellent fringe benefits, fully air conditioned plant.
Apply in Person or Call:
272-7990

THE DANIEL WOODHEAD CO.
3411 Woodhead Drive
Northbrook, Ill.
An Equal Opportunity Employer

MOLD MAKER OR MACHINIST
Experienced—Full or Part Time—Retirees Welcome
681-3440

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE Oszczędzicie
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kana pa i fotele \$139
Kana pa rozkładana do spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łódki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$369 (kombinacja paterfonu-radia i magnetofonu)
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę we wnętrzu czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czystymy zbiorniki kanałów odpływowych. Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Domy

5 POKOJOWY, murowany dom. 3 sypialnie. Pełny beztent. Centralna klimatyzacja. Bellwood. 834-9149.

WLADYSŁAWOWO PRZEZ WŁASCIELIĄ
Dom otwarty 19 czerwca. Murowany bungalow, 3 lub 4 sypialnie, kompletnie wyremontowany, wykończony basenem i werandą. Ochładzanie. Garaż na 2 auta.
Dzwonić 736-4539

IRVING — AUSTIN
5 room brick bungalow on corner lot. Enclosed panelled porch, full basement & 2 car garage.
CENTURY 21 CATALANO REALTY
625-5900

BY OWNER
Belmont — Austin area
Corner 2 flat, 6 rooms each. Fenced yard, 3 bedrooms each.
St. Ferdinand Parish
70's Shown by Appt. 237-8436

Chicago 5055 W. CRYSTAL
5½ pokojowy murowany bungalow z garażem. Pełny basement. Blisko komunikacji. \$34,500

LANDSMITH REALTY
394-5858

★ Rozmaite

Sprzedam bardzo tanio elektryczny piec kuchenny oraz piec do spalania śmieci (garbage disposal).
Tel. 622-3442

★ Instrumenty Muzyczne

USED accordions — 120 bases — \$95 and up. New accordions up to 40% off. For students and professionals. 1-9 P.M. Monday through Thursday. Friday 1-6 P.M. Saturday 10 A.M.-6 P.M. 478-1516.

★ AUTO

BUICK Century '74. Kremowy, V8, automatyczny, Ochładzanie, wspomaganie hamulce i kierownica. Opony "radial." Jedyny właściciel. Jak nowy. Cena: \$3,300. Dzwonić po polsku: 733-0776.

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
Mieszkań i Biur — 384-3322.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO BIAŁE
Naprawa
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ FARMY

FARMA 15½ AKRA W BANGOR, MICHIGAN
Bardzo dobry dom z 2 sypialniami, nowoczesna kuchnia, 13½ akra wydzielone szkole Organic Farming. Cena w niskiej 20-tce. Dzwonić lub pisać:
THOMAS J. TOBIN
6443 S. WESTNEDGE
Kalamazoo, Mich. 49081
Tel. (616) 327-6741

★ Parcele

PÓLNOCNY — ZACHÓD
5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.
231-1025

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Rodziny Zabitych Portorykanów Żądają 48 Mln. Odszkodowania

W Pozwie Oskarżają Szefa Policji Rochforda i Mayora Bilandica

Rodziny dwóch Portorykanów, postrzelonych śmiertelnie podczas rozruchów w Humboldt Parku 4 czerwca, złożyły pozwy w sądzie federalnym, domagając się odszkodowania na ogólną sumę \$48 mln., od władz miejskich i policji.

W pozwie oskarża się policję o "nielegalną akcję, której wynikiem było zamordowanie dwóch niewinnych Portorykanów, przybyłych ze swoimi rodzinami do Humboldt Parku na piknik".

Peter Schmiedel, adwokat obu skarżących rodzin, Raphaela Cruz i Julio Osorio, zarzuca także iż oświadczenie szefa policji Jamesa Richford, w którym Rochford omawia przebieg zajść, nie jest zgodne z rzeczywistością.

Rochford obciąża winą młodzież we bandy portorykańskie i wrogię nastawienie tłumu wobec policji, wskutek czego zginęły trzy osoby, a ponad 100 zostało rannych. Określając raport Rochforda jako chęć usprawiedliwienia policji i władz miejskich, Schmiedel nie wspomina że wśród rannych niemal połowę stanowili policjanci, w których rozwydrzony tłum rzucał cegły, kamienie, butelki, a jeden z zabitych strzelał do policjantów.

Moore, Pięciu Pracowników Dept. Więziennictwa Uniewinnionych

Winston Moore i pięciu innych pracowników Powiatowego Departamentu Więziennictwa zostało uniewinnionych w procesie o rzekome pobicia dwóch więźniów.

Sędzia James M. Bailey orzekł, że dowody przedstawione w przeciagu blisko sześciu tygodni rozprawy są niewystarczające.

Moore'a, który został zawieszony w wykonywaniu obowiązków dyrektora więziennictwa do czasu zakończenia rozprawy, oczekuje kolejny proces w związku z zarzucanym pobiciem innego więźnia. Sprawa zostanie przedstawiona sędziemu Bailey 27-go czerwca.

Uniewinniając oskarżonych, Bailey oświadczył, że nie został przekonany, że incydent z 9-go czerwca, 1976, kiedy to więźniowie Freddie Martin i Tyrone Thompson zostali rzekomo pobici, miał miejsce.

Prokurator stanowy Bernard Carey usiłował udowodnić, że dwaj więźniowie zostali pobici po nieudanej próbie ucieczki z więzienia.

Naziści Planują Nowy Marsz w Skokie

Przywódca Partii Nazistowskiej powiedział w czwartek, że organizacja jego przygotowuje nowe legalne akcje na dzień 4 lipca w zamieszkałej głównie przez Żydów podmiejskiej dzielnicy Skokie. Oświadczenie to nastąpiło po podjętej we wtorek w ubiegłym tygodniu decyzji Federalnego Sądu Najwyższego uchylającej zakaz sądowy, który powstrzymał podobną demonstrację ustaloną już raz na marzec. Rzecznik Partii powiedział, że sprzeciwi się ona rozporządzeniu uchwalonemu przez samorząd w Skokie zabraniającemu nazistom demonstracji w strojach organizacyjnych, rozprawianie literatury, która podburzałaby do nienawiści innych grup narodowościowych oraz wymagającym kaucej w wysokości \$350,000 od demonstrującej grupy.

Orzeczenie Federalnego Sądu Najwyższego przyszło już po dwu decy-

W obu pozwach oskarża się mayora Bilandica, szefa Dept. Policji Rochforda, komendanta posterunku policji przy ul. Wood Aurelio Garcia, sierżanta policji Thomasa Waltona, patrolowego Robinsona Urbane i trzech innych funkcjonariuszy policji.

W pozwie wymienia się, że policja przeszukiwała ludzi w parku prawdopodobnie wskutek podłożenia bomby w County Building tego samego dnia, w godzinach wcześniejszych, zachowując się w sposób wybitnie prowokujący, co wywołało reakcję tłumu.

W międzyczasie, również w czwartek, 16 bm. Tom Ramos, prezes Stow. Amerykańsko-Lacińskich Policjantów (Latin American Police Association), do którego należy 170 policjantów, powiedział, że Stowarzyszenie całkowicie popiera szefa policji Rochforda. Ramos oskarża o spowodowanie rozruchów "małą grupę młodzieży, działającą pod wpływem alkoholu, a może i narkotyków".

Chicago Tribune podaje w wydaniu z 17 bm., że alderman Dick Simpson (44 warda) zwrócił się do Chicago Commission on Human Relations o przeprowadzenie przesłuchań w sprawie problemów grupy lacińskiej zam. w Chicago.

Pomimo werdyktu uniewinniającego, nie przypuszcza się ażeby Moore został ponownie wybrany na stanowisko dyrektora departamentu. Rzecznik szeryfa Richarda Elrod powiedział, że szeryf obstaje przy swojej wcześniejszej deklaracji, że nie wyznaczy Moore'a na stanowisko bez względu na wynik rozprawy sądowej.

Elrod zwierzył się reporterowi Chicago Tribune, że najodpowiedniejszym kandydatem wydaje mu się kapitan policji szeryfa Phillip Hardiman. Obecnie, Hardiman sprawuje obowiązki administratora departamentu więziennictwa.

Elrod zaznaczył, że oczekuje zatwierdzenia projektu ustawy nadającej szeryfowi absolutną władzę nad wyborem dyrektora wykonawczego departamentu, łącznie z upoważnieniem do zwolnienia go.

Według istniejących przepisów, szeryf wybiera jednego z trzech kandydatów wysuniętych przez Powiatową Radę Więziennictwa.

zjach Sądu Okręgowego zabraniających nazistom marszu w Skokie. Orzeczenie to nic jednak nie mówi o zakazie samorządu osiedlowego na tym posiedzeniu. Prawnik samorządu, Harvey Schwartz, oczekuje, iż rozporządzenia te będą jednak dotrzymane.

Według Franka Collina, przywódcy Partii Nazistowskiej, planowany marsz w Skokie jest traktowany jednocześnie jako spotkanie Narodowego Kongresu Socjalistów. Organizacja ta jest konfederacją białych ekstremistów z całego kraju. Michael Kelly, oficer dyżurny Partii Nazistowskiej, stwierdził, że marsz jego partii odbędzie się w Skokie, bo tam jest największa opozycja przeciwko konfederacji.

Na 70,000 mieszkańców Skokie 40,000 to Żydzi, z których 7,000 przeżyło hitlerowskie obozy śmierci.



NASHVILLE, TENN. — Gubernator Tennessee Ray Blanton (po prawej) zwrócił się do prezydenta Cartera z prośbą ażeby rząd federalny zapłacił Jamesem Earl Ray, mordercą Martin Luther Kinga.

Tajne Porozumienie Bilandic — Thompson w Sprawie Crosstown

Republikański gubernator stanu Illinois James R. Thompson i demokratyczny mayor Chicago Michael A. Bilandic zawarli tajne porozumienie w sprawie Autostrady Crosstown.

Thompson zgodził się na zrewidowanie swojego dotychczasowego stanowiska w związku z \$1-miliardowym projektem budowy południowego odcinka autostrady w zamian za przyrzeczenie, że Bilandic pomoże mu zostać ponownie gubernatorem w nadchodzącym roku.

Bilandic również zapewnił Thompsona, że chicagocy Demokraci w Legislaturze stanowej pomogą republikańskiemu gubernatorowi w zatwierdzeniu \$10-miliardowego budżetu proponowanego przez Thompsona i mającego ograniczyć wydatki stanowe po raz pierwszy od kilku lat.

Jedynym odcinkiem na którym Bilandic przypuszczalnie nie przyrzekł poprzeć gubernatora są wydatki na cele edukacyjne.

Oczywiście, Bilandic otrzymał fundusze na autostradę, podziemną kolejkę w śródmieściu i idącą z nimi w parze reklamę na miesiąc przed nadzwyczajnymi wyborami na mayora.

Z porozumienia Thompson wyniesie następujące korzyści:

- Prędko zyskałby sobie opinię gubernatora, który w końcu ograniczył wydatki stanowe i zapobiegł pod-

wyżce podatków, jak również, skutecznego przywódcy.

• Fundusze nie wyczerpane w bieżącym roku byłyby dostępne kiedy Thompson będzie przygotowywał budżet na rok wyborów 1978-79. Pozwoliłoby to mu zrobić więcej dla obywateli w okresie w którym będzie starał się o ich głosy.

• Zatwierdzenie ograniczeń budżetowych przez Legislaturę zredukowałaby do minimum liczbę wet ze strony gubernatora i liczbę grup o specjalnych zainteresowaniach, które byłyby przeciwne tym wetom.

• Zwycięstwo w wyborach na gubernatora w 1978 zwiększyłoby szanse Thompsona o ubieganie się o urząd prezydenta.

Ale porozumienie może również zaszkodzić Thompsonowi. Ponieważ od samego początku swojej kampanii był stanowczo przeciwny budowie Autostrady Crosstown, nagła zgoda na budowę jej odcinka może podważyć zaufanie co do jego dalszych wypowiedzi.

Na razie wszystko wskazuje na to, że porozumienie zdaje egzamin. W ubiegłym tygodniu chicagocy Demokraci i Republikańscy złączyli się w celu obalenia projektu ustawy dotyczącej \$43.6 milionowej podwyżki płac dla pracowników stanowych.

US Steel Godzi Się Na Wysokie Grzywny Za Skażenie Wody

U.S. Steel Co. zgodziła się w czwartek na zapłacenie \$3.2 milionów jako kary za skażenie wody wypływającej z zakładów Gary, jak również wyraziło zgodę na zapłacenie \$750,000 na badania prowadzone przez kompanię na uniwersytecie Michigan.

Stosownie do układu, zakłady stali w Gary mają wydatkować \$70 milionów na ograniczenie skażeń wypuszczanych do Jez. Michigan i do rzeki Grand Calumet River, do dnia 1 sierpnia 1980 roku.

Grzywny karne i układy wynoszą łącznie \$4.2 milionów. Układy zawarte w czwartek są największymi, jakie fed. agencja ochrony otoczenia kiedykolwiek załatwiała, jak oświadczył George Alexander Jr., rejonowy administrator agencji ochrony otoczenia.

Układ tego rodzaju zawarty został z ważnością od 1 lipca 1977 roku, po ustaleniu na drodze sądowej, iż U.S. Steel Co. ma się zastosować do zarządzeń sądowych z 1974 roku. Kompania U.S. Steel musi również zapłacić \$250,000 za wykroczenia zarządzeń odnośnie skażeń powietrza i wody tak przez zakłady stali w Gary, jak i przez pobliską cementownię. Zakłady cementu w Gary miały do dnia 15 lipca dostosować się do przepisów dotyczących standardów skażenia lub będą zmuszone płacić za każdy dzień grzywnę w wysokości \$1000.

Zakłady cementu w Gary wpuszczają każdego dnia 775 milionów galonów wody zanieczyszczonej tak do Calumet River, jak i do Jeziora Michigan.

Rej. administrator fed. agencji otoczenia, G. Alexander oświadczył, iż po ogłoszeniu przez przedstawicieli władz federalnych, stanowych i U.S. Steel Co., iż najważniejszą w tym jest rzeczą, iż mamy oczyścić Jez. Michigan. Zakłady w Gary wrzucają dziennie do wody 16,700 funtów

Reportaż o Dzienniku Związkowym Na Kanale 5 WMAQ-TV

We wtorek, 21 czerwca, o godzinie 5:20 po południu kanał 5-ty NBC WMAQ-TV nada w programie Pat O'Brien reportaż o Dzienniku Związkowym. Prosimy zapamiętać godzinę.

odpadków twardych; 5,743 funtów amoniaku; 4,893 funtów cyjanku. Ilość ta ma być ograniczona o 99 procent do 1980 roku.

Umowa ostatnia domaga się oczyszczenia przez przeszczenie w obieg 65 milionów galonów wody zanieczyszczonej każdego dnia, z 12-tu pieców hutniczych. Są to zanieczyszczenia trujące, które stanowią groźbę dla zdrowia ludzi, dla roślinności oraz dla ryb w Jez. Michigan i rzecze Calumet. Jest to olbrzymia redukcja zanieczyszczeń wodnych.

L. Keith Smith, wiceprzewodniczący centralnej dywizji U.S. Steel Co. powiedział, iż układ osłabił napięcie w kompanii, ale nie łagodził wysokich grzywn jakich kompania musi płacić. Rejonowy administrator Alexander oświadczył, iż około 10 procent grzywn jakich kompania ma płacić czyli \$325,000 ma otrzymać stan Indiana. Reszta przekazana ma być do skarbu federalnego.

Dystrykt Sanitarny Dołącza Do Projektu Kontroli Powodzi

Dystrykt Sanitarny wyraził swą zgodę na przyłączenie się do aplikacji o przydział federalnych funduszy w wys. \$40.7 milionów na wykonanie urządzeń kontroli powodzi na rzece Des Plaines, dla przedmieść północnych i zachodnich.

Projekt ten pozwalałby na utrzymanie kontroli powodzi na obszarze 243,700 akrów i obejmowałby nast. miejscowości podmiejskie: Arlington Heights, Wheeling, Prospect Heights, Des Plaines, Rosemont, Northlake, Shiller Park, Franklin Park, Melrose Park i Bellwood.

Konstrukcje te obejmowałyby wykonanie 10-ciu dużych zbiorników dla nagromadzonej wody, wykopanych w ziemi, jednego ogólnego dla różnych celów rezerwuatu wodnego, tak dla kontroli powodzi jak i dla celów rolniczych, wykonanie 5.8 mil kanałów i połączeń wodnych dla odwrócenia nurtu wody, oraz grobli o długości 0.7 mili, dla utrzymania kontroli powodzi.

Obejmował by również nabywanie

Bilandic Poprze Podwyżkę Oplat Za Przejazd Taksówkami

Negocjacje o kontrakt dwóch czolowych kompanii taksówek — Checker Taxi i Yellow Cab — zakończyły się przy końcu ubiegłego tygodnia tymczasowym porozumieniem po 8-godzinnej sesji w biurze mayora Bilandica. Szczegóły porozumienia pomiędzy unią a kompaniami taksówek nie zostały ujawnione, wiadomo tylko że prywatnie mayor zapewnił obie strony, że poprzez podwyżkę opłat za przejazd taksówkami.

Pośrednictwo mayora zażegnało groźbę strajku, jaki zapowiadano na ub. piątek, 17 czerwca. W strajku miało wziąć udział 2,000 taksówkarzy i mechaników zatrudnionych w garażach.

W celu pewnej kompensaty dla konsumentów Bilandic planuje uchwalenie specjalnego zarządzenia — zainstalowanie aparatów radiowych nadawczo-odbiorczych we wszystkich taksówkach, co zapewni bezpieczeństwo taksówkarzy i pasażerów, a równocześnie przyspieszy obsługę w odległych dzielnicach.

Porozumienie zawarto w ostatniej chwili, gdyż kontrakt, którego termin upłynął 31-go maja, był przedłużony tylko do piątku, 17-go.

Zapytany przez reporterów o zapowiedzianym przez niego poparcie podwyżki opłat Bilandic powiedział, że sprawę tę musi rozważyć Rada Miejska, która już wyraziła zgodę, jeżeli czołowe kompanie taksówek przedłożą dowody, że nie mogą osiągnąć

przy obecnych opłatach minimalnych dochodów, zgodnie z przepisami Chicago Taxicab Ordinance.

Checker i Yellow zwróciły się do Rady Miejskiej 9 czerwca z prośbą o zezwolenie na podwyżkę, ale nie określiły sumy. W petycji, Jerry E. Feldman, prezes Checker Co., powiedział, że kompania traci więcej na 30 procent swoich taksówek, operowanych na podstawie komisyjnego, niż zarabia na 70 procentach dzierżawionych taksówek.

Coraz więcej taksówkarzy — obecnie około 4,000 — woli system dzierżawy. Ci, którzy wydzielają nie są członkami związku zawodowego i po zaplaceniu za dzierżawę zatrzymują zarobione pieniądze. Inaczej z kierowcami, którzy otrzymują komisyjne, gdyż muszą oni dzielić z daną kompanią pieniądze.

Unia, występująca w imieniu 2,000 taksówkarzy chciała także reprezentować tych, którzy dzierżawią taksówki, ale kompanie odmówiły. Wśród biorących udział w konferencji z mayorem był obecny dyrektor budżetu Edward J. Bedore, rzecznik korporacji William J. Quinlan, komisarz J. Byrne i zastępca mayora Kenneth W. Sain.

Według Chicago Taxicab Ordinance, Rada powinna udzielić zgody na podwyżkę jeżeli wydatki operowania taksówkami przewyższają 86 procent dochodu.

Ostatnią podwyżkę zatwierdzono 21 sierpnia 1974 roku.

Doktor z Chicago Wynalazł Lek Na Osłabienie Bóli Artretycznych

Dr Seymour Ehrenpreis, profesor wydziału farmakologii na Uniw. w Chicago wynalazł środek, który może osłabić ból przy artretyzmie i chorobach raka.

Środek ten na miejscowe znieczulenie może osłabić uczucie bólu do trzech nawet tygodni, po jednorazowym zastrzyku, co obecnie wypróbowane jest na zwierzętach. Narkotyki ten nosi nazwę SL-2222, może być stosowany na osłabienie bólu u ludzi cierpiących na choroby chroniczne, na artretyzm i raka.

Dr Ehrenpreis oświadczył w piątek, iż środek ten czeka na przeprowadzenie prób przez Administrację żywności i lekarstw. Próby te mają być wykonane w okresie do sześciu miesięcy.

Według oświadczenia dra Ehrenpreisa istnieją przypuszczenia, iż nowy środek SL-2222 może pomóc do zmniejszenia dreszczy przy chorobie Parkinsona.

Środek ten jest modyfikacją środków usmierzających ból, pod względem chemicznym zbliżony do prokainy, używanej powszechnie przez dentystów i lekarzy. Miejscowe znieczulanie usmiera ból przez powstrzymanie przenoszenia impulsów nerwowych zmniejsza zastrzyku do mózgu. Normalny czasokres środka znieczulającego wynosi kilka godzin.

Jednakże SL-2222 uwalniał od bólu u zwierząt w laboratorium do trzech tygodni, po jednym zastrzyku. W badaniach przeprowadzonych na ludziach, dr Ehrenpreis wstrzyknął środek SL-2222 w skórę na jednej swej ręce i porównał potem to miejsce z normalnym zastrzykiem znieczulającego środka, na drugiej ręce. Drugi zastrzyk trwał trzy godziny,

gdy od zastrzyku SL-2222 trwał przez tydzień czasu.

Dr Ehrenpreis wynalazł środek SL-2222 i jego modyfikację 12 lat temu. W ówczesnych czasach próbował on swego środka na koniach wysiłkowych cierpiących na bóle, ale bez jakichkolwiek zranień i konie te uwalniał od bólu.

Ponieważ środek SL-2222 blokuje sygnały na ruchy w mięśniach, w ten sam sposób, w jaki blokuje on sygnały nerwowe do mózgu, dr Ehrenpreis, wynalazca wierzy, iż środek ten byłby pożyteczny przy blokowaniu sygnałów z mózgu do mięśni i w ten sposób pomagałby do leczenia chorób drżących.

Dr Luis Grana, prof. chirurgii używał tego środka do utrzymania otwartej tchawicy przy atakach astmy u świń morskich.

Kasle przy astmie występują zwykle wtedy, kiedy mięśnie tchawicy zaciskają się jako oddźwięk podrażnienia od jakiejś alergii. Środek SL-2222 może niedopuszcząć do powstrzymania muskularnego w tchawicy od oddziaływania na różne chemiczne środki i histamin, które stają się aktywne w reakcji na alergię.

Konferencja Dla Nauczycieli Etnologii

Biuro Edukacyjne na stan Illinois organizuje konferencję, której celem jest pomóc nauczycielom w poszerzaniu wiedzy na temat znajomości historii, roli i wkładu grup etnicznych do dorobku kultury. Konferencja ma temat: "Educating Culturally Sensitive Teachers for Pluralistic Society" (Wyszkolenie nauczycieli w stosunku do potrzeb heterogenicznych).

Konferencja odbędzie się 21 czerwca na Uniwersytecie Roosevelta, 430 s. Michigan Ave., w godz. od 8:30 rano do 4:30 wieczorem.

Biblioteki w Dniu 4 Lipca

W poniedziałek, 4 lipca, wszystkie filie Biblioteki Publicznej w Chicago, włącznie z Tymczasową Biblioteką Centralną przy 425 North Michigan Avenue i Centrum Kulturalnym przy 78 East Washington Street będą zamknięte z powodu obchodów Dnia Niepodległości.

Wszystkie biblioteki będą czynne od dnia 5 lipca.

Zastrzelona w Samochodzie

W niedzielę rano zabito kobietę strzałem z dubeltówki oddanym przez okno samochodu, którym jechała. Stało to się na Eisenhower Expressway w pobliżu Des Plaines Avenue. Cynthia Bradley, 18, zmarła w wyniku tego strzału w Loretto Hospital. Policja poszukuje dwu zabójców.



MADRYT. — Dona Carmen, wdowa po dyktatorze Generalissimo Franco, oddaje głos w hiszpańskich wyborach parlamentarnych, które odbyły się 15-go czerwca. Obywatele hiszpańscy głosowali po raz pierwszy od rozpoczęcia Hiszpańskiej Wojny Domowej 41 lat temu.